Rok XIII. Nr. 263 — SOSNOWIEC, niedziela 25 września 1938 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY [illegible] 6.16.92 [illegible] 6.14.97 [illegible].247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBROWA, Sobiesk. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legio[...]

Sensacyjne przemówienie Mussoliniego

Sześć dni do namysłu

POZOSTAWIONO RZĄDOWI PRASKIEMU

PADWA, 24.9. (PAT) W sobotę o godz. 11 rano na jednym z największych placów we Włoszech, mianowicie na Prats della Valle w Padwie zgromadził się olbrzymi, 300 tysięczny tłum, złożony z oddziałów faszystowskich i licznych rzesz publiczności, do którego przemówił Mussolini.

Poruszając sprawę Czechosłowacji Mussolini oświadczył, że na czele rządu stanął gen. Syrowy, „o którym wszyscy mówią że

JEST BARDZO, A NAWET ZA BARDZO PRZYJACIELEM MOSKWY.

Pierwszym krokiem tego nowego rządu było ogłoszenie mobilizacji powszechnej.

Wobec tego faktu oraz teroru jaki wprowadzili Czesi w Sudetach, Niemcy dały dowód największego umiarkowania. Wysłały one skargi do Pragi i dały na odpowiedź czas do 1 października. Jest więc ściśle 6 dni czasu do tego, by rząd praski odnalazł drogę rozsądku. Byłoby rzeczą naprawdę absurdalną a w dodatku i zbrodniczą by miliony robotników miały się rzucić jedne na drugich do utrzymania władztwa p. Benesza. Lecz byłoby poważnym, bardzo poważnym błędem nadawać fałszywą interpretację

TAKIEMU CIERPLIWEMU STANOWISKU NIEMIEC.

Zagadnienie, które staje przed sumieniem narodu, musi być załatwione w sposób całkowity i ostateczny. Jest jeszcze czas na takie rozwiązanie, a jeżeli konflikt miałby mimo wszystko wybuchnąć, to istnieją wszystkie dane że będzie on zlokalizowany. Włochy i Niemcy nie byłyby krajami odosobnionymi,

LECZ KRAJAMI, KTÓRE STANOWIĄ JEDNOLITY BLOK.

W zakończeniu Mussolini oświadczył, iż nie odczuwa potrzeby wzywania narodu włoskiego do zachowania spokoju, którego dał on dowody i dodał zwracając się wprost do tłumów:

JESTEŚCIE GOTOWI NA KAŻDE WYDARZENIE

Tłum odpowiada grzmiącym „tak", na co Mussolini stwierdza że ten bezmierny okrzyk usłyszany został w całym świecie, a z tłumem tym odpowiedział cały naród włoski.

Przemówienie Mussoliniego przyjęte zostało owacyjnie.

Memorandum niemieckie

przedłożono rządowi czeskiemu

LONDYN, 24.9. Memorandum, zawierające ostateczne propozycje niemieckie dla Czechosłowacji zawiera obok tekstu obszerną mapę.

Memorandum to przewozi z Kolonii samolotem brytyjski attache wojskowy w Berlinie.

Jak wiadomo memorandum to premier brytyjski złożył rządowi praskiemu.

Gdyby Czechosłowacja, dodają w kołach niemieckich, odrzuciła propozycje niemieckie, odpowiedzialność za wszystkie konsekwencje spadłaby na nią samą. Jeżeli je przyjmie, pokój będzie utrzymany.

LEJE SIĘ KREW POLSKA

Starcie między ludnością polską a władzami czeskimi

CIESZYN, 24. 9. PAT. Podniecony nastrój wśród ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim wzrasta z każdą chwilą w miarę nadchodzących z głębi państwa Czeskosłowackiego wiadomości o rosnących wpływach komunistycznych w Pradze oraz wskutek niebywałego zaostrzenia teroru i szykan, które zastosowały władze czeskie wobec ludności polskiej.

W ostatnich 48 godzinach mnożą się wypadki aresztowań Polaków, a nocne rewizje w mieszkaniach polskich są na porządku dziennym. Coraz większe zdenerwowanie ogarnia Czechów na Śląsku Cieszyńskim, ktorzy stracili wiarę w możność utrzymania całości republiki. Wypadki opuszczania Śląska i ucieczki w głąb kraju ze strony ludności czeskiej stają się coraz liczniejsze.

Nad ranem i w ciągu dnia nadeszły wiadomości o starciach między władzami czeskimi, a ludnością polską, która doprowadzona do rozpaczy zaostrzonymi prześladowaniami przechodzi do czynnego oporu wobec znienawidzonego zaborcy.

Nocy dzisiejszej około godz. 3 nad ranem w Cieszynie obok mostu granicznego doszło do starcia między ludnością polską a władzami czeskimi, spowodowanego przez Czechów. Ilu było uczestników starcia trudno stwierdzić, natomiast ze strzelaniny oraz klekotu karabinów maszynowych, które dały się słyszeć na znaczniejszym odcinku pogranicza czeskiego, sądzić należy, że była ich poważna liczba.

Z okolic Trzyńca nadeszła wiadomość o napadzie komunistów czeskich na ludność polską. Polacy odparli energicznie napastników, którzy cofnęli się w zamieszaniu.

W polskim Cieszynie panuje nastrój wyczekiwania. Droga prowadząca do mostu na Olzie jest stale pełna ludzi. Wzrasta fala uchodźców polskich z Czechosłowacji. Uchodźcami polskimi opiekuje się specjalny komitet w Cieszynie, udzielając im niezbędnej pomocy.

W okolicach Skrzeczenia aresztowano 4-ch robotników polskich, ponieważ nie chcieli wznosić okrzyków na rzecz nowego rządu czechosłowackiego.

Czesi wysadzili w powietrze

dom polski w Trzyńcu

CIESZYN, 24. 9. Od uchodźców z Dziędzielowa uzyskano wiadomości, że Czesi jako odwet za akcję zbrojenia Polaków za Olzą wysadzili w powietrze dom polski w Trzyńcu. Ten dowód barbarzyństwa czeskiego wywołał duże podniecenie w Cieszynie.

Od uchodźców dowiedziano się ponadto, że na całym obszarze Śląska od Bogumina do Jabłonkowa ludność polska porwała za broń. Powstańcy prowadzą walkę partyzancką z żandarmerią czeską. Tajna radiostacja polska w Morawskiej Ostrawie pracuje intensywnie, wykazując nietylko odwagę i hart, ale również ogromne umiejętności techniczne.

PAT. dementuje

WARSZAWA, 24. 9. Wobec wiadomości, rozsiewanych przez źródła zagraniczne, a w szczególności czeskie o rzekomej zgodzie rządu czechosłowackiego na odstąpienie Polsce Śląska i gotowości przystąpienia w tej sprawie do rokowań, Polska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw i stanowi próbę dywersji na rzecz propagandy czeskiej.

Pierwsza noc w Cieszynie

Karabiny maszynowe grają...

(Od specjalnego wysłannika „Expresu Zagłębia")

W związku z ostatnimi doniosłymi wydarzeniami, chcąc dać naszym Czytelnikom bezpośrednie źródłowe informacje wysłaliśmy do Cieszyna specjalnego wysłannika red. Witolda Majchrowskiego który nadsyłać będzie najświeższe wiadomości o przebiegu tych wydarzeń oraz aktualne reportaże.

Poniżej podajemy pierwsze relacje naszego specjalnego wysłannika (Red.)

Cieszyn, 24 września.

Noc wczorajsza w Cieszynie była spokojna i piękna. Spokojna noc była jednak tylko w polskiej części tego miasta. Ludzie z ciekawością wylegli na ulicę biegnącą do mostu głównego, by patrzeć na złowrogą ciemność po drugiej stronie rzeki, gdzie wszystkie światła pogaszone, złowróżbna cisza

Panika jaka ogarnęła czeski jeszcze Cieszyn zmaterializowała się niemal w wilgotnej, dusznej ciemności, która zapanowała w jednej chwili nad tym miastem.

MOBILIZACJA!

Słowo to wypowiedziane o godz. 11.30 przez czeską radiostację zelektryzowało wszystkich. Polacy zaolzańscy wiedzieli już co ich czeka. W tej samej prawie chwili żandarmeria czeska kolbami waliła w drzwi mieszkań Polaków, zabierając ich do specjalnych obozów wojennych.

Czesi ogłosili mobilizację. W jednej chwili most został zamknięty i wzmocniono straż graniczną. Nikt już z Polaków nie może przedrzeć się na naszą stronę. Udało się tylko jednemu, który jak Skrzetuski przedarł się przez gęsty kordon by prosić o ratunek. Przysiągł jednak na honor dwom swym przyjaciołom, że coś zaradzi, że jakoś, siłą nawet, przeprowadzi ich na naszą stronę. Próbował pełnym rozpędem auta przedrzeć się przez most. Niestety. Czesi zabarykadowali przejazd ławami ustawionymi w poprzek drogi i oczekują na śmiałków z karabinami gotowymi do strzału. Rwie więc biedak włosy z głowy i krzyczy:

„POMÓŻCIE BRACIA, PRZECIEŻ TAM POLACY CZEKAJĄ NA WASZĄ POMOC!"

Inaczej przyjdzie im zginąć w czeskich szeregach.

I mimo, że niemal niemożliwe jest przejście do Polski, przecież siłą, od działami całymi walą Ślązacy na naszą stronę, chcąc bić się, lecz w polskiej armii.

O 3-ciej w nocy, gdy to piszę, nadszedł znów oddział uciekinierów, złożony z 40 ludzi. Przed chwilą słychać było strzały. Głośna detonacja czterech granatów i salwa karabinowa maszynowych. To Czesi, ukryci za drzewami lasu, żegnali tych, co gnębieni przez wiele lat chcą wreszcie odetchnąć zbawiennym powietrzem wolności.

* * *

Właśnie teraz wtargnął do mego pokoju przemiły chłopiec. Był zabłocony nieprawdopodobnie, umorusany, cały mokry. Przedarł się na polską stronę i teraz właśnie komitet przydzielił go do mnie z prośbą o przenocowanie.

CHŁOPAK BYŁ ZMĘCZONY AŻ DO ZANIKU ŚWIADOMOŚCI.

Gdy jednak chciałem mu pomóc zdjąć ubranie zaprotestował energicznie: począł ostrożnie rozładowywać swe kieszenie z granatów ręcznych...

* * *

Gdy usnął piszę dalej. Nieprzerwana seria strzałów karabinów maszynowych głuszy panującą na Cieszynem ciszę. Olbrzymia flaga państwowa wdziera się do otwartego okna zimnym podmuchem wiatru. Flaga łopocąc rwie się ku śpiącemu chłopcu, jakby chciała go otulić swym ciepłym ciężkim czerwonym kolorem; chce go przykryć dwukolorową barwą, rozgrzać członki zziębnięte zimnymi falami Olzy.

ROZBUDZONE SERCE MŁODEGO POLAKA MIAROWO UDERZA.

Krwisty rumieniec gorączki wytrysł mu na policzki.

Otulam go troskliwie kołdrą i gaszę światło, które przeszkadza bohaterowi w wypoczynku po wielkiej igraszce z życiem.

WITOLD MAJCHROWSKI

Przerwanie komunikacji kolejowej

między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA, 24. 9. — Pociąg pospieszny Warszawa — Praga — Wiedeń — Budapeszt, który odszedł dziś rano o godz. 7.50 wobec zamknięcia granicy polsko czeskiej dojdzie tylko do Zebrzydowic, po czym wróci do Warszawy.

* * *

Dziś rano ministerstwo komunikacji rozesłało do wszystkich kas kolejowych w Polsce rozporządzenie wstrzymanie sprzedaży biletów kolejowych stacyj położonych na terytorium Czechosłowacji.

Wobec przerwania komunikacji kolejowej z Pragą, pociągi międzynarodowe do b. Austrii, Węgier, Jugosławii i Włoch będą kierowane trasą na Berlin względnie Wrocław — Drezno. Norymberga, Monachium — Salzburg — Wiedeń.

* * *

Połączenie telefoniczne między Czechosłowacją a Polską dla rozmów prywatnych zostało przerwane dziś rano Wyjątek stanowią rozmowy urzędowe poselstw ze swymi rządami.

„Anglia umywa ręce"

oto rezultat rozmów Chamberlaina z Hitlerem

GODESBERG, 24. 9. Wizyta pożegnalna premiera Chamberlaina u kanclerza Hitlera w hotelu „Dressen" trwała nadspodziewanie długo. Premier Chamberlain, który w towarzystwie ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona, swego doradcy, Horace Wilsona, przybył do hotelu „Dreesen' o godz. 22.32, gdzie przebywał w towarzystwie Hitlera i Ribbentropo do godz. 1.25 nad ranem.

Po ostatnim spotkaniu premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wydany został wspólny komunikat oficjalny, który stwierdza: „Rozmowy między premierem Chamberlainem a kanclerzem Hitlerem, które utrzymane były w duchu przyjaznym, zostały dziś zakończone wręczeniem Chamberlainowi memorandum rządu niemieckiego, zawierającego ostateczne stanowisko rządu niemieckiego, wobec sytuacji w Sudetach".

Premier brytyjski zobowiązał się przedłożyć to memorandum rządowi czechosłowackiemu.

Wizyta miała charakter pożegnalny.

W tutejszych kołach, zbliżonych do delegacji angielskiej oraz wśród kół dziennikarzy niemieckich i anglosaskich rezultaty rozmów określane są krótkim powiedzeniem:

„Anglia umywa ręce".

Zaznacza się, że premier Chamberlain zrezygnował z roli pośrednika i ograniczył się jedynie do zgody na przekazanie memoriału niemieckiego rządowi czeskosłowackiemu. Mediacja więc skończyła się. Sprawy wkraczają w nową fazę, której dalszego rozwoju nie można jeszcze przewidzieć.

Na krótko przed wyjazdem Chamberlain oświadczył, iż zwoła posiedzenie gabinety brytyjskiego na dziś wieczór.

Chamberlain odleciał z Kolonii do Londynu o godz. 11 min. 20

Chamberlain w Londynie

LONDYN, 25. 9. Na lotnisku w Heston oczekiwali na przybycie premiera Chmaberlaina min. spraw zagranicznych lord Halifax, ambasador Francji Corbin i charge d'affaires Rzeszy Kordt. Samolot premiera Chamberlaina wylądował o godz. 13.14.

Francja mobilizuje -- Niemcy koncentrują wojska

PARYŻ, 24. 9. We Francji w związku z zaostrzeniem się sytuacji zarządzono częściowe powołanie do służby czynnej niektórych kategoryj rezerwistów.

Z Londynu donoszą o wydaniu przez admiralicję brytyjską we flocie brytyjskiej pewnych zarządzeń, dotyczących bezpieczeństwa. M. in. odwołano z urlopów czynnych oficerów i szeregowych.

MONACHIUM, 24. 9. Przez cały dzień dzisiejszy wielkie masy wojska niemieckiego przewalały się przez Monachium w kierunku linii kolejowej, prowadzącej z Monachium do Salzburga.

Na drogach bawarskich zaobserwowano wiele zmotorozowanych oddziałów

Pociągi, przepełnione wojskiem i materiałem wojennym, odchodziły ze stacji przez cały dzień.

W transportach wojskowych znajdują się samochody ciężarowe, działa polowe, wozy, a także setki zarekwirowanych prywatnych samochodów osobowych i ciężarowych.

Pod wieczór kilka eskadr samolotów bombowych przeleciało nad Monachium w kierunku północno - wschodnim.

Mobilizacja w Czechosłowacji -- prowokacją Niemiec

WARSZAWA, 24. 9. Najważniejszym w obecnej sytuacji międzynarodowej faktem jest ogłoszenie przez prezydenta Benesza powszechnej mobilizacji w Czechosłowacji ze stawiennictwem wezwanych w ciągu 6 godzin Obecnie Czechosłowacja ma pod bronią 1.300.000 żołnierzy.

Półurzędowy komunikat ogłoszony w Berlinie traktuje tę mobilizację

jako ciężką prowokację Niemiec.

Komunikat wyraża domniemanie, że ten krok Pragi podyktowany jest przez Moskwę.

Dla Francji mobilizacja Czechosłowacji była zupełną niespodzianką.

W Paryżu fakt ten traktowany jest jako sparaliżowanie przez Pragę

wysiłków pojednawczych premiera Chamberlaina.

W politycznych kołach francuskich wypowiadana jest opinia, że ogłoszenie mobilizacji zwalnia ostatecznie Francję z zobowiązań sojuszniczych wobec Czechosłowacji.

Czeskie stacje radiowe komunikowały wczoraj rozporządzenie prezydenta Benesza o mobilizacji w językach: czeskim niemieckim, węgierskim i polskim.

Znaczy to, że Czesi usiłują mobilizować Niemców do walki z Niemcami, Węgrów przeciwko Węgrom, Polaków przeciwko Polakom.

„Panowie karty w tas"
GRAMY NA NOWO
i inaczej...

Na naszych oczach świat przewraca kartę swej historii. Przewraca tę, na której czele wypisany był wielkimi zgłoskami Traktat Wersalski, a pod nim dzieje ostatnich lat dwudziestu. W dniach słonecznej jesieni 1938 roku kończy się okres, który pewnie przyszli historycy nazwą „okresem powojennym 1918—1938 r."

Tak! Trzeba sobie z tej rzeczywistości zdać sprawę. Trzeba zrewidować wiele pojęć, z którymi zżyło się tak, że wydawały się homogenicznym składnikiem systemu myślenia każdego z nas.

Powojenny świat, a w szczególności Europę zorganizowano według pewnych pojęć, które zatriumfowały nazajutrz po otrąbieniu na polach bitew Wielkiej Wojny -- sygnału zawieszenia broni. Nie będziemy się starać o definiowanie tych pojęć wedle umownych skrótów myślowych. Jest w tej chwili jeszcze za wcześnie na określanie ich mianem liberalizmu, czy demokracji, czy kapitalizmu, czy też „sloganami" zaczerpniętymi z powojennej gwary dyplomatycznej, takimi jak „zbiorowe bezpieczeństwo", „rozbrojenie moralne" itd.

Niech definicję werbalną minionego okresu opracuje historia.

W tej chwili istotne jest to, że okres ten jest miniony.

U schyłku epoki powojennej miała Polska człowieka, który bodaj najwcześniej dostrzegł, że prędko rozlegnie się wezwanie: — „panowie, karty w tas!" — gramy na nowo i inaczej..."

Józef Piłsudski przewidział, że idzie czas poddania rewizji pojęć powojennych uświęconych metod i — zdawało się — skamieniałych już reguł gry politycznej. Przewidział i na czas ustawił Polskę na właściwym torze. Widział dalej i lepiej, niż mniejsi od niego i dlatego był niezrozumiały. Jakież Jego za grobem zwycięstwo!

Zawierzywszy swym następcom spuściznę swą w dziedzinie polityki zagranicznej, wyposażył ich we wszelkie swoje spostrzeżenia. Powiedział: — „Musi Pan pamiętać, że idą czasy, kiedy zachwieje się konwencjonalna struktura życia międzynarodowego, jaka ciągnęła się w poprzednich 10 latach prawie. Formy, do których świat się już prawie jakby do stałych przyzwyczaił, kruszeją. Na nowo trzeba będzie sprawdzać myśli i na nowo jakby weryfikować państwa, jakby określać ich prawo zabierania głosu w szerszym, czy mniejszym znaczeniu".

Ostrzeżeni przez daleki zasięg wzroku Józefa Piłsudskiego następcy Jego nie zbłądzili ani na chwilę, twardo stąpając po wskazanej im drodze.

Oglądanie się za cudzą pomocą, niewzruszona wiara w moc opiekunów, w zjełczałe hasła genewskie, hipnoza potęgi obcej, niewiara w dokonanie się przemian, dostrzegalnych przed pięciu laty tylko przez Józefa Piłsudskiego — oto był arsenał walki przeciwko Niemu i kontynuatorom Jego dzieła.

Z arsenału tego dziś ani kamienia na kamieniu nie zostało! Garstka straceńców opłakiwać może zawiedzione nadzieje tym łatwiej, że swąd wznoszący się z ruin, naprawdę zapachem swym łzy z oczu wyciska...

Zagadnienie Czechosłowacji
to nie tylko sprawa sudecka

Postawione mocno przez cały naród polski żądanie powrotu Śląska Zaolzańskiego w granice Rzeczypospolitej oraz jednocześnie wysunięte przez Węgry żądanie zwrotu terytoriów zamieszkałych przez ludność węgierską, otworzyły wreszcie oczy wielu politykom zachodnio-europejskim na fakt, że zagadnienie Czechosłowacji,

TO NIE TYLKO SPRAWA SUDECKA

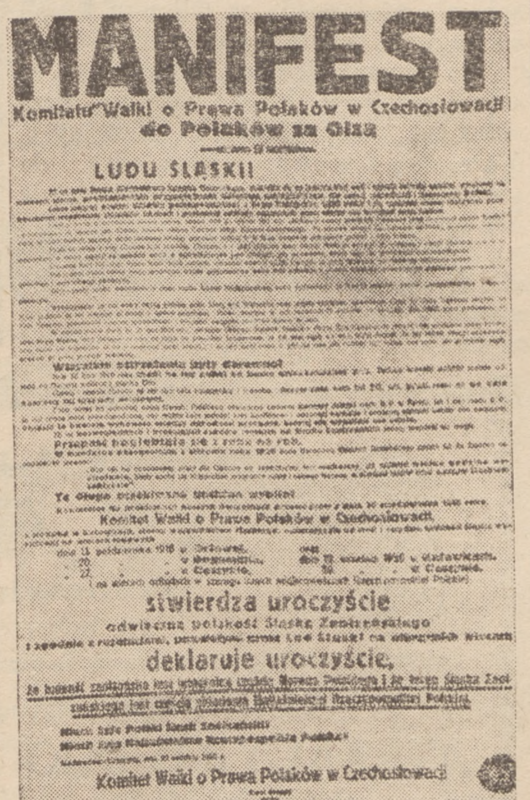
Miał możność zapoznać się z tym stanem rzeczy lord Runciman, który zrozumiał, badając sytuację na miejscu, że bez pełnego rozwiązania wszystkich problemów narodowościowych dzisiejszej Czechosłowacji

TRWAŁE USPOKOJENIE W ŚRODKOWEJ EUROPIE JEST NIEMOŻLIWE.

Niestety, jak to stwierdził oficjalny komunikat polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w projektach rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, ustalonych po londyńskiej naradzie ministrów francuskich i angielskich (z dn. 18 b. m.) postulaty polskie jak również węgierskie

NIE ZOSTAŁY NALEŻYCIE UWZGLĘDNIONE.

Bieg wypadków jest jednak szybszy aniżeli poczynania dyplomatyczne. Zanim premier Chamberlain zdążył spotkać się po raz drugi z kanclerzem Hitlerem, rozwój sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Czechosłowacji przybrał taki obrót, że nie można już było mówić jedynie o sprawie sudeckiej. Zdecydowane wystąpienie przedstawiciela Polski w Pradze, energiczne demarches w stolicach Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, żywiołowe manifestacje w całym kraju na rzecz powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski i wreszcie postawa Polaków w Zaolziu,



Na zdjęciu — reprodukcja manifestu, wydanego przez Komitet Walki o prawa Polaków w Czechosłowacji.

którzy chwytają już za broń, by zamanifestować swą wolę i siłą wywalczyć sobie słuszne prawa — oto fakty, które dziś czynią jakiekolwiek

POŁOWICZNE ROZWIĄZANIE JUŻ NIEMOŻLIWE.

Kryzys międzynarodowy Czechosłowacji może być rozwiązany jedynie przez zwrot Polsce, Węgrom i Niemcom bezprawnie zagarniętych terytoriów, przez rozwiązanie zagadnienia słowackiego i przez oparcie statutu wewnętrznego i międzynarodowego nowego państwa czeskiego na nowych zasadach. I jeszcze jedno — jedynie współpraca wszystkich państw zainteresowanych w rozwiązaniu zagadnienia Czechosłowacji

MOŻE ZAPEWNIĆ TRWAŁY TEJ CZĘŚCI EUROPY.

Żadne półśrodki, czy kompromisy nie pomogą. Decyzje w sprawie Czechosłowacji muszą być śmiałe i jasne oraz zgodne ze zdecydowaną wolą Polski i Węgier.

Paryż i Londyn szukają winowajcy
po przegranej w dniu 15 września

Wśród niektórych plemion murzyńskich w Afryce znane jest powiedzenie o człowieku, który „stracił twarz". Człowiek, który „stracił twarz" to ten, który w sporze czy w walce przegrał został pokonany, nie umiał przeforsować swojej racji.

15-ty września, dzień w którym Chamberlain udał się do Berchtesgaden, do siedziby Hitlera, określić można jako datę pamiętną, datę której wymową jest prymitywnie wyrażony sąd.

Wielka Brytania „straciła twarz"

15 września może się stać, o ile się już nie stał, decydującą datą dla Francji w pierwszym rzędzie, dla W. Brytanii w drugim. Jeszcze 1 września r. b. podczas odsłonięcia w Pointe la Grave pomnika na cześć żołnierzy amerykańskich poległych we Francji podkreślił premier francuski, Daladier, w swej mowie obowiązki sojusznicze wobec Czechosłowacji: „Francja dotrzyma w każdym razie wierności paktom i umowom, pod którymi położyła swój podpis"

15-go września pakty i zobowiązania te zostały przekreślone.

Z tym między innymi skutkiem, iż, widząc dzisiaj, w jakim tempie i w jakich rozmiarach rozwijają się wypadki, zaczyna się w Paryżu i w Londynie szukać winowajcy. Kto na kogo wywierał nacisk, aby ustąpić? Paryż twierdzi, że Londyn, Londyn zaś zaprzecza.

Są to, rozumie się, kwestie retoryczne i formalne w chwili, gdy decyzja wspólna zapadła.

Skutki bezpośrednie zaparcia się swoich zobowiązań wobec sojusznika są już namacalne. Tym głębiej sięgające iż obiektywnie przeanalizowanie sytuacji wskazuje, że gdyby nie wiara w powtórzenie się gestu z dnia 21 maja r. b. i w obietnice Francji, byłby — może — rząd Czechosłowacji szybciej i inaczej reagował na sprawy mniejszościowe, szukając rozwiązania na drodze bezpośredniego porozumienia się z państwami sąsiedzkimi.

Przegrana w Berchtesgaden i kapitulacja dla uzyskania pokoju przyczyniła się do ponownego zachwiania wiary w Europie w wartość paktów, które już nie tylko w interpretacji z r. 1914 stają się świstkiem papieru.

W Anglii lubią się pocieszać powiedzeniem: „przegrywaliśmy bitwy, ale wygrywaliśmy wojny". Gdyby sentencja ta dała się zastosować do konferencji w Berchtesgaden w tym znaczeniu, iż przegrano bitwę, ale wygrano pokój — byłby to dla Charberlaina atut w oczekującej go dyskusji i rozprawie w murach parlamentu, gdy będzie bronił przeciw opozycji swej polityki. Opozycja już dzisiaj jednak stawia wielce uzasadniony zarzut: **abdykowanie z prestiżu nie zapewniło pokoju, odsunęło tylko termin wojny, którą Imperium będzie musiało toczyć w gorszych dla siebie warunkach.**

Tymczasem wydarzenia toczą się dalej i Europa kroczy ku nowym rozstrzygnięciom.

F. R.

Świat przewraca nową kartę swej historii i wraz z nim przewraca ją Polska. Przygotowana, świadoma swoich celów i żądań — idzie ku swemu przeznaczeniu. Silna siłą własną i zawczasu ustaloną pozycją w nowym świecie — żąda!

Chwila, którą dziś przeżywamy, nie bądźmy lekkomyślni, jest poważna, jest nawet bardzo poważna. Każdy dzień przynosi coś nowego, coś ważniejszego. Od społeczeństwa polskiego zależy, aby w tej chwili potrafiła stanąć jako jedność i zwarta siła, jako armia moralna w rękach Naczelnego Wodza.

I. B.

Służba Młodych O. Z. N.
urządza dziś manifestację w Sosnowcu

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w południe zarząd Służby Młodych O. Z. N. w Sosnowcu urządza manifestację w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

W związku z tym Służba Młodych O. Z. N. zwraca się do młodzieży polskiej z poniższą odezwą:

MŁODZI POLACY!

Przez Polskę przewala się olbrzymia i w swej sile i mocy wspaniała i groźna fala oburzenia i nieugiętej woli.

Śląsk zaolzański, zdradziecko wydarty nam przez Czechów, wrócić musi na łono Macierzy — Polski.

MŁODZIEŻY POLSKA!

Jesteś ducha Narodu naszego najczulszą anteną; w gorących Twych sercach już zdecydowałeś, gdzie Twoje miejsce w tych historycznych godzinach, jakie nam przyszło przeżywać.

Ale młodzież Polska Zagłębia Dąbrowskiego jeszcze nie znalazła dość mocnego wyrazu dla swego entuzjazmu, dla swej bojowej gotowości.

Wzywamy Was, Młodzi Polacy,

NA WIELKĄ MANIFESTACJĘ,

która odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 12 na placu przed Ratuszem w Sosnowcu.

Wzywamy wszystkich młodych Polaków, aby w karnych szeregach, ramię przy ramieniu, stawili się na manifestację młodzieżową!

W godzinie, w której powiew historii rozwija chwałą okryte sztandary Armii Polskiej, nas, młodych Polaków — nie dzieli nic, a łączy wszystko!

W jedności Polaków — siła Polski!

Niech żyje Potężna Polska!

Niech żyje Polski Śląsk Zaolzański!

Niech żyje Wódz Narodu Marszałek Śmigły-Rydz!

SŁUŻBA MŁODYCH O. Z. N
Podokręg Zagł. Dąbrowskiego.

Grodziec manifestuje

Z inicjatywy miejscowego oddziału tow. pomocy Polonii Zagranicznej urządzony został w Grodźcu wiec manifestacyjny przeciwko uciskowi czeskiemu naszych braci z za Olzy.

Punktualnie o godz. 7 wieczorem przed Płytę Nieznanego Żołnierza w Grodźcu zebrały się tłumy miejscowego społeczeństwa.

Wiec zagaił p. Tadeusz Dobrowolski, po czym przemawiał do zebranych p. Kamiński.

Po przemówieniu i wzniesieniu okrzyków na cześć Prezydenta Rzplitej Marszałka Śmigłego Rydza została odczytana przez p. Stefana Czajera rezolucja, w której społeczeństwo Grodzca przesyła braciom ze Śląska Zaolzańskiego, wyrazy pokrzepienia i niezłomne zapewnienie że za nimi w walce o wyswobodzenie się z ucisku stoi twardo cały Naród Polski oraz, że każda akcja podjęta w ostatnim etapie wymiaru sprawiedliwości dziejowej będzie poparta jednolitą i zdecydowaną postawą całego Narodu.

Ludność Polska na Śląsku Zaolzańskiej prastarej ziemicy piastowskiej musi mieć prawo samostanowienia.

Wielki wiec w Olkuszu
W SPRAWIE UTWORZENIA LEGIONU OCHOTNICZEGO.

Dzisiaj po uroczystościach LOPP., tj. około 11 przed południem, z inicjatywy zw. Podof. Rezerwy, odbędzie się wielki wiec na rynku olkuskim w sprawie utworzenia w Olkuszu korpusu Legionu ochotniczego zaolzańskiego

Po przemówieniach uchwalona zostanie rezolucja, która zostanie przesłana do inspektora sił zbrojnych, Marszałka Śmigłego Rydza, oraz do głównego biura werbunkowego w Warszawie.

Zarząd Zw. Podof. Rez. prosi wszystkich obywateli Olkusza, zdolnych do noszenia broni o wzięcie udziału w tej niezwykłej manifestacji, oraz o zapisywanie się do korpusu olkuskiego.

* * *

W dniu 23 bm. wieczorem odbyła się wielka manifestacja w Sieciechowicach k. Ojcowa, w której wzięli udział wszyscy mieszkańcy, nauczycielstwo, oraz konny oddział przysposobienia wojskowego tzw. „Krakusi" na czele z dowódcą p. Mieczysławem Głębockim, administratorem majątku Sieciechowice.

W czasie manifestacji uchwalona została rezolucja, której treść została przesłana telegraficznie do p. prezydenta Rzplitej i inspektora sił zbrojnych, Marszałka Śmigłego Rydza.

Ludność wioski z niebywałym entuzjazmem domagała się odebrania siłą Zaolzia i przywrócenia jej Macierzy, oddając się do dyspozycji ukochanego Wodza.

Następnie manifestanci pochodem przeszli do sąsiedniej wioski, Iwanowice pow. miechowskiego, gdzie również został urządzony wiec i uchwalenie rezolucji.

Krwawa bójka sąsiedzka
znalazła epilog w sądzie

W korytarzu domu przy ulicy Niweckiej 12 w Sosnowcu wynikła na tle zatargów sąsiedzkich krwawa bójka, w której dwaj lokatorzy tego domu 37-letni Józef Szczepański i 38-letni Wojciech Pyrdak odnieśli ciężkie rany.

Najście na mieszkanie pobitych lokatorów dokonali dwaj bracia Główczyńscy, 22-letni Stefan i 20-letni Stanisław oraz Bolesław Szczerba, lat 26 i Marian Skulich, lat 24, wszyscy zamieszkali przy ul Niweckiej. Szczepańskiemu zadano cztery rany na głowie, Pyrdak zaś otrzymał uraz w lewe oko z taką siłą, iż oczodół pękł mu w trzech miejscach i oko zostało tak silnie uszkodzone, że Pyrdak na to oko oślepł.

Krwawa rozprawa między sąsiadami znalazła epilog we wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Stefana Główczyńskiego i Bolesława Szczerbę na dwa lata więzienia, pozostałych zaś oskarżonych na rok.

Most betonowy na Przemszy
budować będzie magistrat Sosnowca

W korycie rzeki Czarnej Przemszy tuż obok mostu na ul. Wawel w Sosnowcu, miejski wydział kanalizacyjno - wodociągowy przeprowadza od szeregu dni próbne wiercenia, celem zbadania gruntu do zaprojektowanego tam przyczółka mostowego. Jak się dowiadujemy, próbne te wiercenia ze względu na ustalenie pokładów ziemnych są już na ukończeniu.

Zarząd miasta projektuje na miejsce obecnego drewnianego mostu na Przemszy przy ul. Wawel — wybudować most betonowy. Realizacja tego projektu nie należy się jednak wcześniej spod ziewać, jak w roku przyszłym.

Otwarcie Wytwórni Win
W DĄBROWIE

Na terenie Dąbrowy powstała nowa, placówka chrześcijańska, mianowicie wytwórnia win, której właścicielem jest znany kupiec i właściciel restauracji i składu win p. St. Wilczyński.

Aktu poświęcenia lokalu wytwórni win dokonał miejscowy proboszcz ks. prałat Niedzwiedzki przy udziale przedstawicieli miejscowego kupiectwa i zaproszonych gości

Należy nadmienić, że nowootwarta wytwórnia win urządzona została według najnowszych wymagań i posiada nowoczesne urządzenia.

Nową polską placówkę popierać będzie niezawodnie całe społeczeństwo zagłębiowskie.

Właścicielowi nowej wytwórni win p. St. Wilczyńskiemu, życzymy

„SZCZĘŚĆ BOŻE".

Przy głośniku

TRANSMISJE NIEDZIELNE W RADIO

Dzień dzisiejszy przyniesie z programie radiowym kilka transmisyj o różnorodnych charakterze, zarówno społecznym jak i sportowym. O godz. 18.50 do 19.50 nadane zostaną przy transmisje: z uroczystości 15-lecia Ligi Obrony powietrznej Państwa, z poświęcenia szkoły powszechnej w Chorzelach i ze Święta Kolejarzy w Radomiu.

O godz. 21.40 radiosłuchacze, którzy nie mogli być obecni na międzypaństwowym meczu piłkarskim, który rozegrał się na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie pomiędzy Polską i Jugosławią o puchar króla Piotra II, będą mogli zapoznać się z jego przebiegiem w transmisji radiowej.

MIECZYSŁAW FOGG I JANINA KAY KUCZYŃSKA PRZED MIKROFONEM

Dziś o godz. 22.30 wystąpią przed mikrofonem Polskiego Radia śpiewaczka Janina Kay - Kuczyńska i Mieczysław Fogg. Będzie to ostatni koncert artystów przed wyjazdem do Ameryki. Program śpiewaków przyniesie miłe, nastrojowe i pełne sentymentu piosenki.

Ze związku b. ochotników
ARMII POLSKIEJ Z LAT 1914—1921.

Zarząd związku b. ochotników armii polskiej z lat 1914—1921 w Sosnowcu podaje do wiadomości członków, że dziś o godz. 16 popoł. odbędzie się zebranie informacyjno - sprawozdawcze ze zjazdu koleżeńskiego w Wilnie.

Zarząd związku b. ochotników armii polskiej z lat 1914—1921 w Sosnowcu jako mandatariusz podaje do wiadomości członków sekcji w Olkuszu, że w niedzielę, dn. 2 października br. o godz. 10 rano w I terminie, a w II terminie o 10.30 odbędzie się walne zebranie, celem wyboru władz oddziału. Wzywa się wszystkich członków do licznego stawienia się.

Aresztowanie złodzieja
W SOSNOWCU.

Policja sosnowiecka aresztowała zawodowego złodzieja Bolesława Urbańskiego zam. w Sosnowcu przy ul Wiejskiej nr. 33.

Urbański na ul. Deblińskiej skradł 10 zł. na szkodę Zborowskiej Michaliny.

Zatarg w śląskim przemyśle węglowym
rozstrzygnięty przez arbitraż

Zatarg zarobkowy w śląskim górnictwie węglowym został zlikwidowany. W związku z koniecznością wyeliminowania jakichkolwiek bądź elementów, któreby mogły naruszyć zgodę społeczną, obie zainteresowane strony tj. tak przemysłowcy jaki organizacje robotnicze zgodnie przekazały rozstrzygnięcie sporu w przemyśle węglowym arbitrowi w osobie głównego inspektora pracy dyr. Mariana Klotta. Arbiter wydał dziś orzeczenie, które obie strony przyjęły już do wiadomości. Szczegóły orzeczenia ogłoszone zostaną w poniedziałek 26 bm. Orzeczenie arbitra jest pewnego rodzaju kompromisem w wytworzonej sytuacji, który zapewnia ustalenie warunków pracy w śląskim przemyśle węglowym na cały okres roczny.

Podatek na pomoc zimową
nie zostanie wprowadzony

Swego czasu projektowane było wprowadzenie podatku na pomoc zimową, która finansowo wyraża się w sumie około 30 milionów złotych.

Do opłacania tego podatku mieli być pociągnięci również wszyscy ci, którzy obecnie nie płacą na pomoc zimową, przy czym

PODATEK MIAŁ NIE PRZEWYŻSZAĆ USTALONYCH JUŻ NORM POMOCY.

Projektowane było, że podatek ten będzie pobierany w formie zwiększonych opłat na Fundusz Pracy, co miało dać duże oszczędności administracyjne i inkasowe.

Fundusz Pracy w ten sposób chciał połączyć pomoc z pracą, tak, ażeby możliwie największa ilość bezrobotnych otrzymała nie pomoc ale pracę, zwłaszcza, że roboty przygotowawcze do robót wiosennych (przygotowanie kamienia, kostki, płyt kamiennych do ulic itp.) mogą być prowadzone zimą.

W ostatniej jednak chwili zapadła decyzja czynników do tego powołanych, że podatek na pomoc zimową nie zostanie wprowadzony, podobno decydujące były momenty gospodarcze.

NATOMIAST POSTANOWIONO, PODOBNIE, JAK W UB. ROKU, ŻE POMOC ZIMOWA BĘDZIE MIAŁA CHARAKTER DOBROWOLNY.

W związku z tym oczekiwane jest, że ogólno-polski komitet obywatelski pomocy zimowej zbierze się już w najbliższym czasie i rozpocznie swą działalność, zwłaszcza, że zbiórka ziemniaków należałoby już rozpocząć.

W ostatnich dwóch zimach pomoc dla bezrobotnych było za późno rozpoczęta, co miało swe ujemne konsekwencje.

W b. r. spodziewać się można, że akcja ta zostanie rozpoczęta wcześniej.

Konkurenci poczty w Zagłębiu
przewozili listy i pieniądze

Od dłuższego czasu na terenie Zagłębia istniała „prywatna" poczta, którą założyli w Olkuszu Pańkowski Moszek i Rozenfeld Juda Wolf.

Osobnicy ci przewozili prywatną korespondencję, papiery wartościowe i pieniądze dla różnych firm na terenie Olkusza, Miechowa, Będzina i Sosnowca za co pobierali opłaty od poszczególnych przesyłek, równe taryfie pocztowej.

Przez swą szkodliwą działalność narazili Skarb Państwa na duże straty.

Wdrożone śledztwo doprowadziło w konsekwencji do aresztowania obu. Zostali oni przekazani do dyspozycji władz administracyjnych.

Drugi wielki sukces
KAWIARNI „R E X".

Po tryumfalnym otwarciu wieczorów artystycznych w Kawiarni „Rex" które rozpoczął Mieczysław Fogg Dyrekcji udało się pozyskać na kilka występów nową wielką atrakcję w osobie znakomitej pieśniarki p. Wiery Gran która już od poniedziałku 27. września do 29. września wystąpi z całym cyklem w przepięknych sentymentalnych piosenek jak: „List", „Tango notturno", „Zrozumiałam", „Wir walca" i inne, które zna już cała Polska nie tylko z radia ale i z płyt w wykonaniu p. Wiery Gran.

——:O:——

NA EKRANIE.

„Profesor Wilczur"
wg. powieści Dołęgi-Mostowicza

Barwnie i przejmująco opisane są przez Dołęgę - Mostowicza w jego ostatniej powieści „Profesor Wilczur" dzieje życia znakomitego chirurga. Pierwszy okres życia głośnego bohatera z filmu „Znachor", są dobrze znane szerokim rzeszom miłośnikó kina, lecz dalsze jego dzieje okrywa jeszcze tajemnica. Tą tajemnicę odsłoni nowy film polski „Profesor Wilczur". Znowu odżyją na ekranie znane nam postacie, towarzyszące życiu profesora Wilczura. Znowu zobaczymy K. Janoszę - Stępowskiego w roli głównej. Zachwycać się będziemy E. Barszczewską, Zacharewiczem, Łożińskim, Łozińskim, Węgrzynem, wreszcie kapitalną Cwiklińską — w roli Szkopkowej.

——oOo——

— **PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM.** Dziś w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się poranek, na program którego złożą się skecze, pieśni wojenne, tańce, monologi itp. Dochód przeznacza się na obronę przeciwlotniczo - gazową. Początek o godz. 11 przed poł.

— **DANCING TOWARZYSKI.** Dziś o godz. 17 w podziemiach Savoyu w Sosnowcu obwód miejski LOPP. w Sosnowcu urządza dancing twarzyski. Wstęp od osoby wraz z konsumcją 3 zł.

Ofiara

Dr. K. Suchodolski, opuszczając Zagłębie złożył 50 zł. do kasy Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu do dyspozycji ks. kan. Fr. Raczyńskiego.

Czy skasować pisma niemieckie
W KAWIARNI „UDZIAŁOWEJ".

Ankieta w kawiarni „Udziałowej" w Sosnowcu w sprawie skasowania pism niemieckich w dalszym ciągu nie przestaje interesować licznych gości lokalu, którzy żywo na ten temat dyskutują, wyrażając w większości wypadków opinię nieprzychylną dla pism niemieckich. Dyrekcja kawiarni chcąc, aby w ankiecie wzięło udział jak największe grono przedłużyła termin ankiety do dnia dzisiejszego 25 bm.).

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie wynik ankiety, który niewątpliwie będzie bardzo ciekawy. Do komitetu, który przejrzy liczne odpowiedzi i ustali wynik poproszeni są przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, ludzie poważni i zajmujący wybitne stanowiska oraz przedstawiciele prasy.

Od dnia 1 października w „Udziałowej" koncertować będzie doskonała orkiestra Ligonia, która podczas kilkumiesięcznego pobytu w Katowicach cieszyła się dużym powodzeniem Jak to już zapowiadaliśmy, dyrekcja lokalu przygotowuje dla swych gości miłą niespodziankę, która niewątpliwie zdobędzie ogólny poklask. W pełnym toku są już prace przygotowawcze, które zakończone zostaną w ciągu tygodnia, tak, że już w pierwszych dniach października liczni bywalcy kawiarni będą mogli zaspokoić swą ciekawość.

Dodać należy, że ostatnio sprowadzona została do kawiarni najnowszego typu maszyna do parzenia kawy, jak również zainstalowano zostaną jeszcze dwa wentylatory.

Wiadomości bieżące

Niedz. 25 Wrzesień	Dziś: Gerarda Jutro: Kleofasa Wschód słońca: 5,35 Zachód słońca 5,31

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

——:::——

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 25 bm. o godz. 16.30 nieodwołalnie ostatni raz doskonała, pełna pogodnego humoru i przezabawnych sytuacji komedia M. Laszlo „W perfumerii".

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery, znakomitej sztuki S. Maughama „Święty płomień". Udział biorą pp.: Butkiewiczowa, Grabowska, Kryńska, Bulanka, Bielecki, Vorbrodt, Sarnowski, Obidowicz i inn. Reżyseria K. Vorbrodta Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15-ej.

— **ZMIENIONY TERMIN UROCZYSTOŚCI.** Komenda okręgu O. Z. P. R. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich kół okręgu ze termin uroczystości wręczenia ciężkiego karabinu maszynowego przez koła Czeladź i Piaski został przesunięty z 2 października na niedzielę dnia 16 października br.

— **JESIENNA ZABAWA L. O. P. P.** Dziś od godz. 14 odbędzie się w parku Gwarectwa „Hrabia Renard" w Sosnowcu wielka zabawa L. O. P. P. Przygotowana z dużym nakładem pracy i inicjatywy zabawa zapowiada się jak najlepiej, wzbudzając żywe zainteresowanie. Wyborowe orkiestry jazzowe, występy estradowe artystów, nowe pięknie wykonane efekty świetlne, tańce ogólne i tańce konkursowe z fotografowaniem par konkursowych, ognie bengalskie, wędka szczęścia, dobrze urządzony bufet na ogrzewanych werandach i tp. sprawia to że zabawa LOPP będzie szczególną atrakcją w Tygodniu LOPP Ceny wstępu na zabawę: Dorośli zł. 1, członkowie LOPP i młodzież szkolna gr. 50.

Defraudant z tow. sosnowieckiego
skazany na 3 lata więzienia

Po dwudniowej rozprawie zapadł wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok w sprawie masowych nadużyć w towarzystwie sosnowieckim, popełnionych przez byłego pracownika tej instytucji Aleksandra Jasińskiego (Zagórze, ul. Miraszewskich)

Jak to już podawaliśmy, Jasiński w ciągu kilku lat swej pracy w sosnowieckim towarzystwie, będąc upoważniony do podejmowania w kasach PKP. należności za węgiel, wysłany za zaliczeniami, przywłaszczył sobie ponad 121.000 złotych.

Sąd skazał Jasińskiego na trzy lata więzienia i 1000 złotych grzywny oraz zasądził od niego na rzecz towarzystwa sosnowieckiego, zgłoszone powództwo cywilne w kwocie 20 tys. złotych.

Sprawa przeciwko kupcom z Dąbrowy Górniczej, Lewkowi i Abramowi Strzegowskim, z którymi Jasiński pozostawał w konszachtach, będzie rozpatrzona przez sąd odrębnie.

Na cele obrony przeciwlotn.

DODATKOWE OPŁATY PRZY BILETACH KINOWYCH.

Podajemy do wiadomości, że w okresie Tygodnia propagandy obrony przeciwlotniczo - przeciwgazowej t. j. od dnia wczorajszego do 1 października br. będzie pobierany dodatek kilkugroszowy do biletów we wszystkich kinach w Sosnowcu na cele obrony przeciwgazowej a mianowicie do biletów poniżej 1 zł. dodatek 5 groszy, o do biletów od 1 zł. i wzwyż dodatek 10 groszy wraz z biletami będą wydawane specjalne znaczki.

Z CYKLU „WARIATÓW"

— Patrz, ten z brodą co tam stoi pod drzewem — to wariat: mówi, że jest Henrykiem V.

— Masz rację. Przecież Henryk V nie nosił brody.

Milion dla Lwowa

W ubiegły piątek odbyło się ciągnienie głównej wygranej czwartej klasy czterdzestej drugiej Loterii Klasowej. Był to z kolei siedemnasty milion, którym Fortuna obdarzyła graczy loteryjnych.

Milion ten przypadł w udziale mieszkańcom Lwowa. W najbliższej przyszłości będziemy mogli podać szczegóły, dotyczące nowych milionerów, dziś zaznaczamy tylko, że tym razem łaska Fortuny spłynęła na przedstawicieli inteligencji pracującej. Są to panowie: Z.P., Wł. B. i J.W. oraz panie: O.K. i A.S.

Większość z nich dowiedziała się o swym szczęściu dzięki transmisji radiowej.

W ten sposób zakończona została czterdziesta druga Loteria Klasowa. W dniu 19 października rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy następnej - czterdziestej trzeciej Loterii. W klasie tej główna wygrana wynosi sto tysięcy złotych, a poza tym są jeszcze wygrane po pięćdziesiąt, dwadzieścia pięć, dwadzieścia, piętnaście dziesięć tysięcy złotych oraz wiele innych na ogólną sumę 1.468.000 złotych.

By wziąć udział w szansach, które ta klasa daje, należy zawczasu zaopatrzyć się w los loteryjny.

Z Olkusza

(o) **MECZ PIŁKARSKI.** Dzisiaj o godzinie 15 na stadionie w parku pod Czarną Górą, odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy KS. Zw. Rezerw. i KS. Cyklon z Rogoźnika.

(o) **ZŁODZIEJ WOLBROMSKI NA WYSTĘPACH W OLKUSZU.** Wczoraj został ujęty przez policję znany złodziej i awanturnik Marian Dobromilski z Wolbromia, po dokonaniu kradzieży zegarka z kieszeni na ulicy mieszkańcowi Olkusza Antoniemu Kalisiowi. Zegarek został odebrany.

—:O:—

Krwawa zabawa taneczna

POD PIOTRKOWEM

We wsi Zagrody Jutroszewskie pod Piotrkowem odbywała się zabawa, w której m. n. wziął udział 56-letni Józef Skonieczny z córką.

O względy dziewczyny poczęli się ubiegać Piotr Podmajstrzy i Józef Kisiel, którym jednak Skonieczny nie pozwolił tańczyć ze swą córką.

Odepchnięci adoratorzy z zemsty pobili Skoniecznego, którego przewieziono do szpitala w Piotrkowie, gdzie walczy ze śmiercią.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 25 września

7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę" 7.20 Muzyka 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja z Częstochowy uroczystości złotu Katolickego Związku Młodzieży Męskiej 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Książki mojego dzieciństwa 13.15 Muzyka obiadowa 15.00 Audycja dla wsi 16.15 Komedie Aleksadra Fredry 17.05 Koncert rozrywkowy 18.50 Transm. z uroczystości 15-lecia L. O. P. F. 19.55 Reportaż red. Tadeusza Strzeleckiego 20.00 Recital fortepianowy w wykonaniu Ignacego Paderewskiego 20.45 Przegląd polityczny 20.55 Dziennik wieczorny 21.05 „Tajoj" — wesoła audycja 21.40 Transmisja ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia 22.30 Piosenki w wyk. Janiny Kay-Kuczyńkiej i Miecz. Fogga. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE.

Niedziela, 25 września

6.15 Audycja poranna płyty 8.35 Ogrodnik śląski — Pogadanka 8.45 Orkiestra harmonistów płyty 9.05 Opieka nad dziećmi bezrobotnych — pogadanka 11.45 Co słychać na Śląsku? — opowie red. Adam Mikulski. 19.50 Lokalne wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 26 września

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Orkiestra rozrywkowa 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.15 Gdzie byłem latem i co widziałem — Pogadanka 15.30 skrzynka techniczna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 Felieton 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka sportowa 18.10 Z twórczości operowej Mozarta 18.50 Audycja Legii Akademickiej 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 W amerykańskim tempie — koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.20 Starołwowskie wesele 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego 22.30 Formy klasyczne w muzyce 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Warszawa II.

—:000:—

KRYZYS LIGOWY

Podobno w tych dniach ma ukazać się w kilku pismach zagranicznych następujące ogłoszenie: „Z powodu zwolnienia się kilku miejsc Liga Narodów przyjmuje zapisy na członków Rady".

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

63)

— Van Stevens, obawiam się, że będziesz zmuszony gorzko się rozczarować. Pamiętaj co ci powiedziałem o torpedzie: łódź niemiecka i torpeda niemiecka.

— Halt! Czekajno. Nie jestem marynarzem wojennym, ale wiem, że przy wyrzuceniu torpedy strzału nie słychać. Jakże zatem pogodzić ów strzał z twoją torpedą?

— Bardzo prosto: naprzód oddano strzał alarmowy, aby „Brena" zatrzymała się, a następnie puszczono w jej stronę torpedę.

— I myślisz, że z nami może być krucho, Kalergis?

— Nawet bardzo krucho, van Stevens.

— Nie kracz tak.

— Czy ty się znasz na polityce, van Stevens?

— Ani źdźbła — to nie mój fach.

— Szkoda.

— Czemu?

— Zrozumiałbyś wiele rzeczy takich, o których dzisiaj nie masz najmniejszego pojęcia i zarazem pojąłbyś że pewnie nie wykaraskamy się gładko z tej przygody.

— Nie kracz, Kalergis.

— Ja tylko przewiduję i — obym się mylił.

Dalszą rozmowę przerwał im marynarz z submaryny, który kazał im iść za sobą. Poprowadzono ich do pomieszczeń mieszkalnych, gdzie już Kalergis zastał kilkunastu innych majtków z „Breny", ale daremnie szukał między nimi Nikonina i Morina. Czyżby ci dwaj wodzowie zatopionego statku nie nratowali się? Nie było to prawdopodobne. Wszakże Morin był starym i wytrawnym marynarzem, który wiek życia spędził na wodach wszystkich mórz świata. Stąd jasny wniosek, że umiał doskonale pływać i utrzymał się na powierzchni taki czas, aby doczekać pomocy. Zatem i jego musiano uratować i umieścić w jakimś innym pomieszczeniu. Jako kapitan „Breny" znalazł pewnie pomieszczenie w kajutach oficerskich. Ale co z Nikoninem? Kalergis z całej duszy zapragnął aby człowiek ten poszedł na dno. Przynajmniej nie spotkałby się już z nim za życia.

— Kalergis — szepnął van Stevens — jak myślisz, co oni z nami zrobią?

Baltazar wzruszył ramionami

— Poczekaj, a dowiesz się pewnie w swoim czasie.

— Przecież nic złego nam nie wyrządzą — prawo nas broni.

— W takich wypadkach, jak obecny, prawo zwykle milczy.

Van Stevens zamyślił się. Widać nie czuł się całkiem czystym w swoim sumieniu, gdyż nachodziły go rozmaite przykre myśli, które wywoływały stan podenerwowania i niepokoju. Lecz w tych warunkach, w jakich wszyscy się znajdowali, nie widział żadnej innej rady prócz cierpliwego wyczekiwania.

Tymczasem na pokładzie łodzi snać wszystko już załatwiono, ostatniego rozbitka umieszczono we wnętrzu, zamknięto klapę wchodową i łódź zwolna poruszyła się, a potem zaczęła pogrążać się w wodzie. Silniki elektryczne wstrząsały chwilami całym kadłubem i słychać było, jak pracowały w środkowej części kadłuba. Ogólną kabinę, w której znajdowali się majtkowie z „Breny" oświetlała wielka lampa elektryczna, rzucając z góry blask na głowy siedzących na podłodze rozbitków. Panowała tu ogólna cisza i spokój ludzi, którzy zajęci byli jedynie własnymi myślami i rozważaniem, co się stanie z nimi i jaki los czeka ich w najbliższej przyszłości. Żywy i najniespokojniejszy van Stevens znowu odezwał się do Kalergisa, ale ten nic nie odpowiedział na jego pytanie, bo w drzwiach ukazał się marynarz i wywołał jego nazwisko. Kalergis powstał

— Hallo, Kalergis, w razie czego, nie zapomnij szepnąć i o mnie słówka przychylnego — rzucił mu jeszcze na odchodnym van Stevens.

Baltazar uśmiechnął się niewyraźnie i poszedł za marynarzem. Poprowadzono go jakimiś korytarzami, ciasnymi przejściami w stronę, jak się domyślał, kajut oficerskich. Nie omylił się. Po chwili znalazł się w eleganckiej kabinie naprzeciw dwóch młodych oficerów niemieckich. Marynarz zaraportował, uderzył w obcasy i oddalił się. Baltazar został sam z oficerami.

— Proszę siadać — wskazał Kalergisowi krzesło jeden z oficerów.

Baltazar usiadł i próbował być spokojnym i opanowanym.

— Czy pan nazywa się Kalergis? — podjął znowu ten sam oficer.

— Tak, jestem Kalergis.

— Co pan robił na statku „Brena"?

— Zostałem porwany podstępem i przywieziony na ten statek — odrzekł.

— W jakim celu?

— Chciano mnie tam zamordować.

Badający oficer podniósł wysoko brwi jakby w niedowierzaniu.

— I któż to chciał tego dokonać?

— Nikonin, agent moskiewskiej czrezwyczajki.

d. c. n.

Co uchwalił „Sejm" przedsiębiorstw autobusowych

W dniu 22 bm. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Zw. Stow. Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych R. P. przy udziale 73 delegatów, reprezentujących międzymiastową komunikację autobusową i ciężarową w Polsce.

Na uwagę zasługują następujące uchwały walnego zgromadzenia: walne zgromadzenie postanowiło — zwrócić się do władz z gorącą prośbą o przeznaczenie w ogólnym budżecie państwowym odpowiednich środków materialnych dla realizacji programu drogowego, opracowanego przez Ministerstwo Komunikacji;

zwrócić się do Min. Komunikacji z prośbą, by przy naprawie dróg władze drogowe wojewódzkie zwracały baczniejszą uwagę na potrzeby komunikacji samochodowej.

W uchwałach zwrócono się do Min. Skarbu o zakwalifikowanie przedsiębiorstw samochodowych z usługowych na przemysłowe, o obniżenie podatku obrotowego z 2,6 na 1 proc. oraz o zniesienie 10-groszowych opłat od kwitów bagażowych. Zdaniem bowiem właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, opłaty te nie dają poważniejszych wpływów na rzecz Skarbu Państwa, a są jedynie utrudnieniem dla przedsiębiorstw samochodowych.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 25 WRZEŚNIA

25 września obdarzeni są usposobieniem apatycznym i wrażliwym, cechuje ich grzeczność, uprzejmość, zdolności dyplomatyczno-społeczne, wola nie zbyt silna, łatwo ulegają wpływom otoczenia. Są zdolni do wynalazków i okultyzmu, lecz mało w takowych korzystają z powodu braku wiary do siebie. 2314.

—:000:—

Zuchwały bandyta

ZAWIŚNIE NA SZUBIENICY

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę 21-letniego Stanisława Nowakowskiego i 21-letniego Stanisława Papiernika, oskarżonych o dokonanie dwóch napadów rabunkowych z bronią w ręgu na mieszkanie krawca Juliana Nowakowskiego w Nowej Górze koło Chrzanowa i na mieszkanie młynarza Marcina Wiśniewskiego w Brzezince.

W czasie napadu w Brzezince, Nowakowski zastrzelił stawiającego opór młynarza.

Sąd skazał Nowakowskiego na karę śmierci, Papiernika zaś na 8 lat więzienia.

Krwawy dramat

NA ULICY W DROHOBYCZU

Ulica Piłsudskiego w Drohobyczu była widownią krwawego zajścia, które spowodował 24-letni Jan Pysiak, zam. w Drohobyczu ul. św. Krzyża 132. Przyczyną zajścia była zniewaga jego narzeczonej 18-letniej Marii Neczypow przez Piotra Tużowca. Mianowicie Tużowiec spotkawszy Neczypor na ulicy, znieważył ją czynnie przez uderzenie w twarz.

Pysiak stanąwszy w obronie znieważonej narzeczonej, spotkawszy na ulicy Piłsudskiego Tużowca, rzucił się na niego i ugodził go głęboko sztyletem 8-krotnie w rękę i plecy. Tużowiec zalany krwią upadł na ziemię, zbroczywszy znaczną część ulicy krwią.

Zajście to zlikwidowała policja. Tużowiec ciężko ranny został odwieziony do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Pysiak został aresztowany i odstawiony do więzienia sądowego w Drohobyczu.

Funkcjonariusz policji, który przytrzymał Pysiaka, doznał wczasie szamotania się z Pysiakiem szereg kontuzyj.

Kot przyczyną tragicznej śmierci

We wsi Chorów Dymitr Kołbacz wyjeżdżając na noc z domu do pobliskiego miasteczka na jarmark, schował pod poduszką nabity rewolwer. Kołbacz pozostawił w domu 12-letniego Leona Chałczyna i jego 15-letnią siostrę Ewdokiję.

Dzieci przyjechały do Kołbacza w odwiedziny. Kołbacz przed wyjazdem uwiadomił Chałczynów, że w razie gdyby się ktoś do domu dobijał w celu włamania, mogą się obronić schowanym rewolwerem.

O północy rodzeństwo usłyszało jakieś szmery koło okna. Jak się później okazało, był to kot Kołbacza, chcąc dostać się z dworu przez okno do izby.

Zaniepokojony Leon Chałczyn i jego siostra wyjęli rewolwer z pod poduszki. Leon Chałczyn manipulując bronią spodował fatalny strzał. Kula ugodziła jego siostrę Jewdokję, która zmarła na miejscu.

SPORT

Unia — Warta

O MISTRZOSTWO LIGI

Dziś na stadionie Unii w Sosnowcu zostanie rozegrany o godz. 15.15 mecz o mistrzostw ligi kręgowej Unia — Warta. O 13.30 przedmecz.

Placówka — Smigły

NA BOISKU HAKOACHU

Dziś o godz. 16 na boisku Hakoachu w Będzinie odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy B Placówka — Śmigły. O 14 przed mecz rezerw.

Najlepsi szosowcy

POLSCY

Zarząd P. Z. Kolarskiego zestawił listę najlepszych naszych kolarzy szosowych, która przedstawia się jak następuje:

1) Kapiak Józef, 2) Kapiak M., 3) Kiełbasa (wszyscy z Warszawy) 4) Wandor (Kraków) 5) Borowski (Warszawa) 6) Duda (Kraków, 7) Wygięda (Chorzów) 8) Frankowski (Kraków) 9) Wasilewski (Warszawa) 10) Jażwiec, 11) Wrzesiński, 12) Janik 13) Swieszek 14) Bieńko 15) Rurański.

Na podstawie § 6ú przepisów egzekucyjnych (dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 z 1932) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 września 1938 r. o godz. 12 na miejscu u zobowiązanego zam. w Żerkowicach gm. Kroczyce, celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz Różnych Wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie ruchomości zajętych u s—ów Władysław-a Tyinieckiego, a mianowicie Kredens stołowy czarny o 5 drzwiach 1 szt. oszacowany na zł. 120. — otomanę krytą gobeliną 1 szt. zł. 70. — szafa zegarowa czarna stojąca 1 szt. zł. 70 — krzesła dębowe 12 sztuk zł. 150. — szafy mahoniowe z lustrem w środku 2 szt. zł. 170.— fotele sprężynowe 2 szt zł. 60 — biurko o 5 szufladach 1 szt. zł. 60 — Kanapa dębowa kryta gobeliną 1 szt. zł. 40. — 5 krzeseł i 2 fotele sprężynowe zł. 120. Kanapa kryta czerwonym pluszem 1 szt. zł. 40 szafa dębowa siemna 1 szt. zł. 40 — para szorów zł. 120. — powóz na gumach zł. 120. — strzelba fmy Sauer — 1 szt. zł. 500. — sanki wyjazdowe czarne zł. 300 — bryczka parokonna w dobrym stanie zł. 150 — powóz parokonny z budą w dobrym stanie zł. 300

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu 30 września b. r. w godz. od 10 — 12 na miejscu u zobowiązanego w Żerkowicach. gm. Kroczyce.

Noczelnik Urzędu
S. JANIK

Nowootwarty skład

„Wodopion"

SOSNOWIEC, TARGOWA 3, tel. 61033

dostarcza materiały

Kanalizac. - Wodociągowych

oraz urządzenia kąpielowe i sanitarne

Po cenach konkurencyjnych.

Potrzebny zdolny **AKWIZYTOR**

KINO „EDEN"

Królewski śpiewak i królowa tańca

Nelson Eddy, Eleanor Powell

ROSALIE

w dalszych rolach KONA MANEY i RAY BOLGER.

reż. W. S. VAN DYKE.

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

Zawiadamiamy P. T. Odbiorczynie, posiadające kuchenki elektryczne, że dla ich pomocnic domowych urządzamy w dniach 26 i 27 września br. o godz 17

BEZPŁATNY POKAZ

— KURS GOTOWANIA

aktualnych potraw na płytce elektrycznej — w lokalu przy sklepie Elektrowni, przy ulicy Piłsudskiego 18

Prosimy o wcześniejsze telefoniczne lub osobiste zgłoszenia. Tel. 628-54

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

JAK POWINIEN DZIAŁAĆ

prawdziwy dobry **RADIOAPARAT**

Możesz się przekonać na pokazie nowych modeli w firmie

Radioantena

SOSNOWIEC, Małachowskiego (koło Orbisu) tel. 62046.

Na żądanie demonstrujemy bezinteresownie u klientów.

Na podstawie — § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. poz. 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 4 października 1938 r o godz. 10 w lokalu Urzędu Skarbowego w Olkuszu, celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż licytacyjna w II terminie, ruchomości zajętych u zobowiązanego Kazimierza Arkuszewskiego z Pilicy, a mianowicie: samochód 6-ciu osobowy (kryty) firmy „Durant" na chodzie (stan dobry) oszacowany na zł. 3000.

Samochód oglądać można w dniach od [illegible] października 1938 r. w godz. urzędowych w lokalu Urzędu Skarbowego w Olkuszu.

NACZELNIK URZĘDU
w z B.KUCZMA

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś! Najpiękniejszy film wszystkich czasów zrealizowany ku czci i chwale młodzieży świata

OLIMPIADA

ŚWIĘTO NARODÓW

51 narodów świata walczy o palmę pierwszeństwa

Początek 17.30, w niedzielę 15.30

Uwaga! Od poniedziałku OLIMPJADA CZ. II Święto piękna

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie. ul. Modrzejowska 44. telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA

KOŁACZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie Zniżki tramwajowe Niezamożnym stypendia.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

ZAPISY przyjmuje. Koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30.

FORTEPIANOWYCH pierwszorzędnych lekcyj udziela konserwatorzysta. Telefon 61328, godzina 9—12 i 15—18.

FRANCUZKA - paryżanka udziela lekcji konwersacji i korepetycji ul. Mościckiego (Kościelna) 19 m. 11 parter, Sosnowiec.

KURSY (koncesjonowane) pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA samodzielna, uczciwa służąca. Sosnowiec, ul. Owsiana 7.

KASJERKI, kelnerki, bufetowe, chłopca (boy) i pomoc kuchenną przyjmę do nowobudującej się kawiarni. Pierwszeństwo zamieszkałym w Dąbr. Górn. Zgłoszenia kawiarnia „Rex" w Sosnowcu.

POTRZEBNY od zaraz pracownik fryzjerski damsko - męski. Będzin, Małachowskiego 7.

POTRZEBNA sklepowa z kaucją od zaraz. Będzin. Podzamcze 15 u Biernackiego

POTRZEBNY wspólnik z 300 do 500 zł. Lekka praca i wysoki zarobek zapewnione. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Wydawca".

POSZUKUJĘ panią wykwalifikowaną. Pracownia ubiorów damskich Płochowa, Sosnowiec, Mariacka 12.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do wędliniarni. Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 15.

POTRZEBNY samodzielny monter radiowy. Retman i Berkowicz, Będzin, Małachowskiego 1, tel. 71628.

POTRZEBNA do wędliniarni panienka do praktyki i chłopiec do terminu. Zawiercie, ul. Paderewskiego 5.

POTRZEBNA służąca uczciwa od zaraz. Zgłoszenia cukiernia Jaskólskiego, Sosnowiec, 3 Maja.

LOKALE

Magazyn

o powierzchni 75 m. kw. do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 54. Slotta.

NOWOCZESNE mieszkanie 2 lub 3 pokojowe z kuchnią na I piętrze i ewentualnie garażem oraz umeblowany pokój kawalerski z balkonem do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Mazowiecka Inż. Nieznanowski.

4 POKOJE z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

MIESZKANIA dwupokojowego lub pokój kuchnia z wygodami Sosnowiec blisko centrum poszukuje dobrze sytuowany samotny urzędnik. Zgłoszenia do administracji pod „Urzędnik".

LOKALU na Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem i żłóbek dziecięcy (5—6 pokoi z kuchnią włącznie z kanalizacją) na Starym Sosnowcu poszukuje Towarzystwo Higieniczne. Należność może uiścić z góry. Wiadomość telefonicznie Nr. 62012 bądź ustnie Dr. Molicki, Sosnowiec, 3-go Maja 18 m. 5.

MIESZKANIA do wynajęcia poleca służące potrzebne. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700

wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łożka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, **3 Maja 30, tel. 61.700.** Ceny

[illegible] sprzedania plac 60 prętow w Olkuszu Wiadomość: Komornik w Olkuszu.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. **TOMCZYK**, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

KUPIĘ małą lornetkę teatralną 3—4 krotną. Wiadomość: filia Będzin.

OKNA inspektowe, oszklone nowe 3.50 sprzedaje: Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin Małachowskiego.

KRAKÓW. — Nadzwyczajna okazja! Kamienica trzechpiętrowa (Aleja Słowackiego) pełnokomfortowa — 150.000. Wpłata 50.000.—, reszta trzydziestoletnie spłaty. Sprzeda: „Informator" Kraków, Pijarska 19.

SPRZEDAM lub zamienię na dom, gospodarstwo 7 mórg z łąką i ładne nowe zabudowania, ogród owocowy. Okolica letniskowa, lasy. Oferty do administracji pod „Tanio".

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane od dorosłych nabywa księgarnia „Polonia" Sosnowiec.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec. Nowopogońska 19. Telef. 63056.

MIÓD

świeży lipcowy, gwarantowany 100 procent czysto pszczelny 3 kg. 7 zł. 5 kg. 10.20 zł. 10 kg. 19.20 zł. 20 kg. 36.70 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową wysyła za zaliczką „Pasieka" w Trembowli Nr. 35/8.

MASZYNA do szycia do sprzedania Sosnowiec ul. Kaliska 43. m. 18

SPRZEDAM kury rasowe Sosnowiec, Piłsudskiego 28

DO sprzedania samochód ciężarowy Chevrolet koła Michelinowskie po remoncie bardzo tanio Zagórze, Kościelna 37.

MOTOROWER nowoczesny na Starter tanio sprzedam. Krzepkowski Czeladź — Piaski Kościuszki 1.

FORTEPIAN w dobrym stanie okazyjnie tanio sprzedam Sosnowiec Ludwika 1 m. 60.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM dwa weksle po zł. 100 płatne 1.X 1938 r. i 1.III 1939 wydane Rozenblumowi i Openheimowej wystawca Henryk Fiszel.

RÓŻNE

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie w budynku nieruchomości tut. Ubezpieczalni Społecznej Oddział w Zawierciu, ul. Paderewskiego 6 następujących robót:

I. Budynek oficyny.

1. Wykonanie 44 m. b. belki żelazobetonowej wym. 26×40 cm. z mieszaniny w stosunku 1:4 i uzbrojeniu żelazem w ilości prętów 6 szt. śr. 18 mm. wraz z oszalowaniem deskami i rozszalowaniem, o ilości 40 kg. cementu, 0.12 m. sz. pospółki i 16 kg. żelaza na 1 m. b. belki.

2. Wykonanie 350 m. b. płyty żel.-bet. z mieszaniny j. w. grub. 16 cm. zbrojonej żel. prętami w ilości 8 sz. śr. 12 mm. wraz z poszalowaniem i rozszalowaniem — przy 60 kg. cementu, 0.20 m. sz. pospółki i 10 kg. żelaza na 1 m. kw.

3. Wykonanie 350 mb. górnej płyty dachu z betonu żużlowego o stos. 1:6 przy średniej grub. 10 cm. wraz z warstwą izolacyjną korka i papy smołowcowej.

II. Budynek frontowy.

1. Wykonanie 25 m. b. belki żelazobetonowej wym. 18×40 cm. mieszaniny 1:4 i uzbrojeniu żelazem prętów 8 szt. śr. 17 mm. z poszalowaniem deskami i rozszalowaniem — o ilości 25 kg. cementu, 0.08 m. sz. pospółki i 16 kg. żelaza na 1 m. b. belki.

2. Wykonanie 75 m. b. belki j. w. wym. 36 cm.×25 cm. — poprzecznych, uzbrojonej prętami żel. 6 szt. o śr. 24 mm. — przy ilości 30 kg. cem. 0.09 m. sz. pospółki i 24 kg. żelaza na 1 m. b. belki.

3. Wykonanie 320 m. b. płyty żelazobetonowej z mieszaniny j. w. grub. 12 cm. i uzbrojeniu prętami żel. 6 szt. śr. 10 mm. — wraz z oszalowaniem i rozszalowaniem — przy ilości 43 kg. cementu, 0.15 m. sz. posp. i 6 kg. żelaza na 1 m. kw

4. Wykonanie 320 m. b. górnej płyty betonowej jak przy poprzednim budynku

Oferty przetargowe w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na roboty żelazobetonowe w Zawierciu" należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu pokój Nr. 26 w specjalnej skrzynce na oferty, najdalej do godz. 9 rano dn. 3.X. 1938 r. w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej oraz odpis świadectwa przemysłowego lub innego dowodu wymienionego w § 3 rozp. Rady Min. z dnia 29.I 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. Ustaw Nr. 13, poz. 92).

Szczegółowych informacyj związanych z wykonaniem przetargu można zasięgnąć w dniach i godzinach służbowych u Kierownika Sekcji Gospodarczej (pokój Nr. 26).

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zastrzega sobie prawo:

a) wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę,
b) uznania, że przetarg nie dał należytego wyniku,
c) wykorzystania uprawnień przewidzianych w § 29 części II rozporządzenia R. M. z dnia 29.I. 1937 r.

Sosnowiec, dnia 24 września 1938 r.

SKRADZIONO czerwone prawo jazdy, kartę rejestracyjną i książeczkę wojskową motocykla wydane przez Urząd Wojewódzki w Kielcach Cykowskiemu Ryszardowi.

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23, telef. 61336.

KRAWCOWA szyje po domach 2 zł. dziennie Kuźnica 37—2 róg Sieleckiej

Wydawca: Helena Mansierska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

Najmniejsze armie świata

Armia, która ma jeden karabin. — Każdy musi być generałem. — „Dotknij mnie, jeśli się odważysz". — Wojsko w zbrojach średniowiecznych. — Pułk złożony z jednego żołnierza. — Prywatne armie w Anglii

W okresie ciężkiego przesilenia, gdy wszystkie wielkie państwa zbroją się na wyścigi, a wielka armia jest najcięższym argumentem politycznym, warto na chwilę dla kontrastu przenieść się do małych państewek i przypatrzyć się ich miniaturowym armiom - zabawkom.

Księstwo Lichtenstein ma niespełna 60.000 mil. kwadratowych, a obszaru tego broni armia składająca się z 7 ludzi i dysponująca 1 karabinem, który ma już 100 lat. Wobec tego trudno oczekiwać, aby armia ta mogła dokonać jakichś nadzwyczajnych czynów wojennych. W dziejach jednak bywało inaczej, a nazwisko książąt Lichtenstein, związane jest z dziejami niejednej wojny. Jeszcze 60 lat temu Księstwo Lichtenstein miało armię ogromną, złożoną z 80 żołnierzy, trębacza i kapitana. Armia ta wzięła w r. 1866 udział w wojnie austriacko-pruskiej po stronie Austrii. Wraz z armią gen. Benedecka pokonana została pod Sadową i uległa rozwiązaniu. Czaka i karabiny żołnierzy, trąbkę i szablę kapitana można oglądać w zamku książęcym w Vaduz, w stolicy liczącej 1.700 mieszkańców.

Republika murzyńska Haiti jest znacznie większa od księstwa Lichtenstein, ale armia jego jest jeszcze bardziej oryginalna. Liczy ona wobecnej chwili 6.500 generałów, 7.000 pułkowników i 6.500 majorów. Nie można wyjść z armii nie zostawszy uprzednio generałem, wskutek czego w każdej wsi i miasteczku jest po paręset czynnych lub byłych generałów.

Cztery lata temu mała republika górska Andora zorganizowała armię, złożoną z wodza naczelnego, wbieranego w powszechnym głosowaniu, 3-ch oficerów sztabowych i 6-ciu kaprali po jednym na każdą dolinę. Wszyscy wyborcy są żołnierzami, a na guzikach ich mundurów widnieje dumny napis: „Dotknij mnie, jeśli się odważysz!" Co roku odbywają się egzaminy z umiejętności strzelania. Mieszkańcy Andory są śmiałymi góralami, zajmującymi się bardzo chętnie przemytnictwem W kraju, niezwykle górzystym, istnieje tylko jedna droga, a poza tym komunikacja odbywa się na ścieżkach górskich.

Malutka republika San Marino we Włoszech ma 61 km. powierzchni i 14.000 mieszkańców, z których każdy od 16 do 60 roku życia jest jej żołnierzem. Gdyby się dało uzbroić tę armię i wyżywić, to mogłaby stanowić wcale znaczną siłę ze względu na niedostępny górski teren, na którym znajduje się mała republika. Istnieje ona od IV wieku naszej ery i zachowała swoją nominalną niezależność

Małą, dekoratywną armię ma Watykan. W skład jej wchodzą Szwajcarzy papiescy, których jest obecnie 120 Mundury ich są czerwone, żółte i czarne, uzbrojeni są w halabardy. Armia ta powstała na podstawie układu zawartego przez papieża Juliusza II z kantonami szwajcarskimi Zurychu i Lucerny, które obowiązały się dostarczyć papieżowi straży złożonej z 250 żołnierzy.

W północnej Nigerii w Afryce istnieje gwardia emira Joli złożna z 17 jeźdźców, noszących zbroje pochodzące jeszcze z czasów wypraw krzyżowych, które jakimś dziwnym trafem zawędrowały do Afryki W północnej Irlandii istnieje pułk konnej milicji złożony z jednego jeźdźca Jeźdźcem tym jest sir Romuald Ross, który jest równocześnie posłem do parlamentu. Niedawno zainterpelowano ministra wojny po co się utrzymuje ten dziwaczny pułk. Minister odpowiedział z humorem właściwym Anglikom, że nawet wno z pułku tego nie ma żadnego pożytku, ale z drugiej strony istnienie jego nikomu w niczym nie zawadzą.

W Anglii istnieje jeszcze na mocy tradycji kilka malutkich armij prywatnych przypominających papieską. Jedna z nich znajduje się pod rozkazami księcia d'Atholl. Składa się z 250 żołnierzy, a powstała na mocy przywileju udzielonego wr. 1845 przodkowi księcia przez królową Wiktorię w czasie jej bytności w zamku książęcym. Młoda królowa tak była ujęta świetnym przyjęciem, że udzieliła księciu d'Atholl i jego rodzinie prawa utrzymywania własnym kosztem trzech kompanij piechoty. Armia ta jest niezależna od angielskiego ministra wojny.

Niezależną również od władz wojskowych angielskich jest 6-osobowa armia księcia Portland, stanowiąca garnizon w jego dobrach w Wolbeck. Mundury armii są ciemno-niebieskie, guziki srebrne, skórzane kapelusze przypominają nakrycia głowy żandarmów francuskich za czasów Napoleona III. Armia ta poluje na kłusowników, czuwa nad niezwykle cennymi zbiorami księcia Portland i nad gośćmi zwiedzającymi te zbiory.

W dzisiejszych groźnych czasach malutkie te armie są dziedziną nietalszowanego pacyfizmu, niepozbawionego nieraz pewnej dozy humoru.

WŁADYSŁAW TORKOS

najstarszy poeta świata

Najstarszym poetą węgierskim, a prawdopodobnie także najstarszym poetą świata jest Władysław Torkos, który wkrótce obchodzić będzie stuletnią rocznicę swych urodzin. Stuletni poeta czuje się bardzo dobrze i mówi, że zupełnie nie odczuwa ciężaru starości, mimo, że od paru miesięcy nic już nie widzi. Utrata wzroku nie spowodowała u niego depresji psychicznej. Zachował on dobry humor i z pogodą mówi na wszystkie tematy, przytaczając wiele faktów i anegdot ze swego życia, które pamięta doskonale. Umie również cały szereg utworów poetyckich, które doskonale deklamuje

W młodości swej Torkos był serdecznym przyjacielem jednego z największych poetów węgierskich Jana Arany'ego, którego utwory wywarły wielki wpływ na twórczość sędziwego poety. Obecnie, gdy jest już stary, cieszy się większą popularnością, niż w swoich młodych latach. Ustawicznie przychodzą do niego przedstawiciele dzienników, którzy pragną z nim zrobić wywiad i co przyznać trzeba, zawsze im się udaje, ponieważ staruszek niezmiernie lubi gawędzić.

O Torkosie w ostatnich dniach pojawiła się wielka ilość wyczerpujących artykułów, a radio węgierskie postanowiło przeprowadzić z nim wywiad przed mikrofonem. Torkos urodził się w czasie, gdy na Węgrzech nie było jeszcze kolei żelaznej, wobec czego młodzi ludzie, a napewno dzieci będą podziwiać postęp, który dokonał się w jednym stuleciu. Słuchanie jego odezwy tu będą oczywiście niezmiernie ciekawe, ponieważ o czasach przeszłych opowie ich naoczny świadek.

Demonstracje aparatów TELEWIZYJNYCH.

W Niemczech, po raz pierwszy tego roku demonstrowano na wielką skalę aparaty telewizyjne, na zakończonej niedawno wystawie radiowej. Na jednej z wielkich hal wystawowych demonstrowano odbiór telewizyjny.

Obrazy odebraną tą niecodzienną dziś jeszcze drogą, można było oglądać na olbrzymim ekranie, o rozmiarach 30 na 36 mtr.

W mniejszych salach demonstrowano odbiór na małych aparatach telewizyjnych. Uczestnicy wystawy stwierdzili jednogłośnie wyższość odbioru telewizyjnego na aparatach małych, na których obrazy wyglądały o wiele ostrzej i naturalniej, niż na dużym ekranie.

Pięć poważnych firm radiofonicznych wystawiało już aparaty telewizyjne. Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels oświadczył, że właściciele odbiorników telewizyjnych muszą je zgłaszać od dnia 1 października bieżącego roku. Abonentów aparatów radiofonicznych nie będą obowiązywać opłaty od aparatów telewizyjnych

Olimpiada robotników PORTOWYCH

Jak głosi fama, nie ma silniejszych robotników portowych nad belgradzkich. Zatrudnieni od świtu do zmierzchu przy wyładowywaniu berlinek, kursujących na Dunaju, belgradzki robotnik portowy potrafi załadować sobie na plecy największe ciężary i dźwigać je z roześmianą twarzą.

Niedawno portowi robotnicy belgradzcy utworzyli związek, na czele którego stanął siłacz nad siłacze Sava Manoilowicz. Obecnie syndykat belgradzki zwrócił się do organizacji robotników portowych całego świata, morskich i rzecznych w sprawie zorganizowania w Belgradzie zawodów w noszeniu ciężarów. Według tego projektu każda organizacja przysłać ma do Belgradu trzech najsilniejszych członków, którzy „niech pokażą, co potrafią".

Podobno związek robotników portowych w Marsylii ustosunkował się negatywnie do inicjatywy belgradzkiej.

Król samochodów jeździ na... rowerze

Jak żyje Henry Ford

Ford, który wypuścił na rynek przeszło 25 milionów wozów, codzień rano odbywa przejażdżkę... rowerem, uważając, że jest to jedyny środek do „zachowania formy". Po takim spacerze Ford uważnie czyta korespondencje i pisma. 75-letni magnat oddawna już żyje ściśle według ustalonego programu, od którego nie uznaje żadnych odchyleń. W ciągu roku Ford pozwala sobie na jeden dzień wypoczynku: w dniu swych urodzin, kiedy wraz z 50-ma przyjaciółmi odbywa przejażdżkę swym luksusowym jachtem. Ten dzień przeznacza też Ford na udzielanie wywiadu prasie.

Niezmiernie punktualnie przychodzi Ford na obiad, który spożywa w ciasnym kółku rodzinnym. Przed wyjściem z biura, milioner dzwoni do swej żony zawiadamiając ją, że za kilka minut będzie.

W ciągu 49-letniego pożycia małżeńskiego, nie spóźnił się on ani razu na obiad. Człowiek ten ma jednak i słabości. Tak np. bardzo lubi tańce, nie nowoczesne jednak, lecz z ubiegłego stulecia, jak walc, polka, mazurek a nawet lansier. Propagując te tańce wśród swych przyjaciół i wymaga, ażeby również pracownicy jego tańczyli te stare tańce, które uważa za bardzo ładne. Poza tym w czasie wolnym od pracy spędza Ford godziny nad jakimś nowym wynalazkiem. Pracownikom swym radzi, by kupowali farmy. Ford jest przeciwnikiem wielkich miast i przyszłość Ameryki widzi w podziale jej na małe tereny, połączone świetnymi szosami dla „indywidualnych" wozów.

Fodr nie pali i nigdy nie pije alkoholu. Przed udaniem się na spoczynek — co następuje we wczesnych godzinach — zjada jedną surową marchew. Ten tryb życia okazał się jednak bardzo racjonalny, albowiem magnat samochodowy chorował tylko dwa razy w swym życiu: za czasów dzieciństwa na szkarlatynę i przed paru laty, gdy poddał się operacji.

W ciągu ostatnich 10-ciu lat nie widziano Forda ani razu w Nowym Jorku, mieszka on pod Detroit i za żadną cenę nie chce odbyć dłuższej podróży. Jedyną radością życia Forda są jego zakłady, zatrudniające 130.000 robotników, nie licząc licznych agentów, sprzedawców, podróżujących i innych.

Zakłady Forda, to całe państwo, tu też spędza on cały dzień pracując nad udoskonaleniem nowych typów aut. Europa jest zdaniem Forda, półbarbarzyńskim krajem, z którymi „lepiej się nie zadawać." Akcjonariuszami zakładów są Henry Ford i jego 47-letni syn. Mimo olbrzymiego majątku, obliczanego na setki miliony Ford nigdy nie ma przy sobie pieniędzy i nieraz się zdarza, że musi pożyczyć sobie od szofera 25—30 dolarów. W przeciwieństwie do innych magnatów amerykańskich, Ford nie uznaje filantropii. Twierdzi on, że uczynił dla ludzi dość dobrego, stwarzając swe zakłady dają ce pracę dziesiątkom tysięcy rąk.

Rekin położył kres życiu

najsłynniejszego nurka

Jedną z największych atrakcji wielkiego portu azjatyckiego Singapore był słynny nurek Minggu. Człowiek ten przez blisko pół wieku zabawiał pasażerów wielkich okrętów wyławianiem z pod wody monet, zrzucanych z pokładu. Potrafił on przy tym dokonywać najnieprawdopodobniejszych wyczynów, a pod wodą nie rozstawał się nigdy z zapalonym cygarem, które umiejętnie zakrywał jedną ręką i chronił przed zgaszeniem.

Niedawno pasażerowie jednego ze statków byli świadkami strasznego dramatu, który położył kres życiu najsłynniejszego nurka. W momencie kiedy Minggu skoczył do wody za rzuconą monetą, pasażerowie statku spostrzegli rekina, szukającego żeru. Mimo okrzyków przerażenia nie udało się już nurka uratować.

Woda dokoła stała się na dłuższy czas czerwona. Minggu wynurzył się na chwilę, krzycząc o pomoc. Zdołano go coprawda wyciągnąć z wody, ale rany zadane mu przez rekina okazały się śmiertelne.

50.000 kobiet

W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

Lotta-svard, armia kobieca, słowo, które dumą napełnia każdą kobietę finlandzką. Finlandia jest bowiem jedynym krajem na świecie, który posiada już dziś wyszkoloną, przygotowaną do wszystkich zadań w czasie wojny, ochotniczą armię kobiecą liczącą 50.000 kobiet. Dzieje tego legionu, przypominającego nasz bohaterski legion kobiecy spod Lwowa, sięgają 1918 r.

Przed dwudziestu laty, gdy kraj cały podminowany był przez propagandę bolszewicką i zagrożony czerwoną rewolucją, kobiety finlandzkie razem z patriotyczną częścią społeczeństwa męskiego, chwyciły za broń i do pomocy do zgniecenia rewolucji. Po wojnie kobiety-żołnierze zostały, zmieniając jedynie rolę. Dziś nie ma już formacji bojowych złożonych z kobiet. Tym pilniej jednak kobieta finlandzka zaprawia się w czasach pokoju do wszelkich rodzajów służby zastępczej, jaka czeka ją na wypadek wojny.

Wrażenia dziennikarza amerykańskiego

w podróży po Europie

Europa długi czas chodziła w mundurze, zaczyna stylem Kickerbockerowskim swój reportaż z Europy jeden ze znanych dziennikarzy amerykańskich, który w tych dniach powrócił do Nowego Jorku, i na podstawie tego, co widział na różnych odcinkach europejskiego kontynentu, konkluduje: „dziś stoi z bronią u nogi".

Ciekawe są jego wrażenia z podróży wzdłuż Renu. Z jednej strony tej rzeki, oddzielającej od siebie nie tylko dwa narody, ale dwie cywilizacje pisze Amerykanin, ludzie łowią spokojnie ryby na wędkę, koszą zboża i trawy, uprawiają tytoń, chmiel i zbierają spokojnie owoce swej pracy. Z drugiej, słychać dniem i nocą łoskot wbijanych w ziemię żelaznych pali, służących dla umocnienia podstaw na których staną fundamenty, budowanych w gorączkowym tempie, umocnień po lowych i fortów. Nocą cały prawy brzeg Renu rozbłyskuje tysiącem świateł, podobny do olbrzymiej fabryki, w której na całej przestrzeni od granic Szwajcarii do Holandii wre na 3 zmiany, dniem i nocą nieprzerwana praca.

Wrażenia swe kończy dziennikarz Amerykański w ten sposób: „Francja panuje nad nerwami, jest silna i spokojna. Po drugiej stronie Renu nerwy kój szarpie nerwy ludzi".

Cegiełki żywnościowe

W NIEMCZECH

Centrum badawcze przy wyższej szkole technicznej w Berlinie pracuje nad wynalazkiem sposobu fabrykowania „cegiełek żywnościowych". Pod ciśnieniem 300 atmosfer udało się już otrzymać tabletki z mąki pszennej. Przygotowana w ten sposób mąka nabiera wielkiej odporności i można ją przechowywać przez czas bardzo długi.

Zgęszczane pod ciśnieniem 200—300 atmosfer otręby, których łuska zawiera 17 proc. wilgoci dają młynarzom możność czynienia wielkich oszczędności na miejscu i workach.

Dwa pogrzeby jednego nieboszczyka

Pod wrażeniem ciekawego wypadku, a mianowicie podwójnego pogrzebu tego samego nieboszczyka — żyje w ostatnich dniach ludność miasta Kołomyi i licznych miejscowości. Przed niedawnym czasem w gabinecie rentgenologicznym jednego z lekarzy kołomyjskich zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku student uniwersytetu w Pizzie, nazwiskiem Rapp.

Ponieważ wszędzie w Kołomyi uważano go za Żyda, pogrzebano go na cmentarzu żydowskim. Obecnie autor anonimowego listu doniósł, że zmarły nie był Żydem, lecz protestantem ponieważ zmienił wyznanie w Pizzie. Wskutek tego gmina żydowska zwróciła się w tej sprawie z zapytaniem do uniwersytetu w Pizzie, który potwierdził fakt podany autora anonimowego listu. Niebawem nastąpi ekshumacja zwłok Rappa i drugi pogrzeb na cmentarzu chrześcijańskim.

Migawkowe rzeźby

W AMERYCE

Znamy od lat migawkowe zdjęcia fotograficzne. W Ameryce wymyślono teraz sposób robienia rzeźb na poczekaniu. Jeden z bezrobotnych rzeźbiarzy amerykańskich, nie mając zamówień, wpadł na oryginalny pomysł. Pewnego dnia, na jednej z najruchliwszych ulic Nowego Jorku zademonstrował „migawkowe" wykonanie rzeźby twarzy jednego ze swych przyjaciół.

Twarz i głowę pozującego obłożył wynalezioną przez siebie masą plastyczną. Po zdjęciu formy nalał do niej tywu, t. zw. „płynnego kamienia", ma sy. która po stwardnieniu daje wszystkie efekty rzeźby w kamieniu. Nowy ten sposób, spodobał się tak dalece, że obecnie rzeźbiarz nie może nadążyć za mówieniom.

Do klientów jego, należą sławne artystki i przedstawiciele świata finansowego, co jest bez znaczenia dla powodzenia nowego przedsiębiorstwa.



— No dobrze, dobrze, przestań już, poddaję się.

— Ale nie sądź, że jesteś mądrzejszy ode mnie!

Legenda nieprzepartego uroku

Capri, najpiękniejsza wyspa świata

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia".)

Capri, jej dzieje, otoczone są legendami. Samo powstanie wyspy jak i nazwa jej są tajemnicą. Podobno pochodzi od słowa Caprea (ostre kamienie) lub od Capra (koza, wyspa kóz), czy od Capros (dzik).

Wielu geologów badało dzieje oraz powstanie wyspy i pomimo wielu poszukiwań nic definitywnego nie zdołali orzec. Jedni sądzą, że wyłoniła się z morza po wybuchu podmorskiego wulnej Atlantydy, inni, że oderwała się kanu, drudzy, że jest częścią zatopio od Sycylii wskutek erupcji Wezuwiusza.

Capri była kiedyś kolonią grecką i piękno jej opiewał w „Odyssei" Homer. W jednej ze swych pieśni mówi, że śpiew syren w księżycowe noce oczarował przepływających koło Capri żeglarzy. Nie oparł mu się również bohater grecki Odysseusz. Patrząc z tarasu ogrodu Augusta w takie zalane poświatą księżyca morze, można wierzyć w to, że syreny jeszcze dzisiaj czarują bo kto raz tutaj przyjedze, tęskni za Capri i powraca do niej.

Cała przeszłość Capri zdaje się potwierdzić legendę o jej nieprzepartym uroku. Podbita przez rzymian, oczarowała Cezarów, którzy zbudowali na niej wspaniałe pałace i przebywali często, a za nimi pociągał tłum patrycjuszów i poetów. Tyberiusz przeżył tu większą część swego panowania, rzadko tylko udając się do Rzymu.

Wielki imperator August, którego rocznicę dwutysięczną święci teraz Capri, gdy wracał po zwycięskiej wojnie z Egiptu, widząc przelatujące nad Capri ptaki, wziął to za dobrą dla siebie wróżbę i wybudował wspaniały pałac. Do dzisiaj jeszcze istnieje malutki ogródek szumnie zwany ogrodem Augusta; z tarasu jego widać duże, piękne nagie skały Faraglioni, stojące jakby na straży Capri.

Po okresie blasku i świętności, popadła czarująca wypsa na długie wieki w zapomnienie. Dopiero w XV stuleciu znów śpiew syren opętał Barbarossę, który zdobył Capri i wystawił zamek obronny.

W muzeum Axela Munthe, na Anacapri (wyższa i dalsza część wyspy) przechowuje się znalezione latarki, naczynia z bronzu, używane przez korsarzy, obok resztek kolumn i posągów marmurowych znalezionych na Capri. W okresie bohaterskiej epopei napoleońskiej pozostawała Capri pod panowaniem księcia Joachima Murata, a po upadku Napoleona została okupowana przez Anglików. Gubernatorem był wówczas Hudson Love.

Wiele widziała, wiele przeżyła Capri i spokojnie przygląda się czasom współczesnym. Zawsze przyciągać będzie turystów, gdy z wiosną zapach oleandrów i glicynij oszałamia, a morze błyszczy szafirem.

Był tu przed kilku tygodniami książę Windsoru z małżonką, była Greta Garbo, różne gwiazdy filmowe i znane osobistości ze świata towarzyskiego wielkich stolic Europy i Ameryki.

H. M.

Ukarana ciekawość

Że zaglądanie do cudzego mieszkania jest nie tylko nieprzyzwoitością, ale połączone jest również z niebezpieczeństwem, przekonał się niedawno jeden z młodych ludzi we Francji.

Podczas przechadzki nocnej zauważył on mianowicie, że w jednym z domów okno oświetlonej łazienki jest szeroko otwarte. Powodowany ciekawością podszedł bliżej i obserwował wnętrze łazienki. Ponieważ z pozycji, którą zajmował, nie wiele mógł widzieć, wszedł na wysoki płot i oparł się o stojące obok płotu drzewo. Zapewne obserwacje jego trwałyby dłużej, gdyby nie to że zostały one haniebnie przerwane przez mocne uderzenie kijem w głowę, wymierzone mu przez właściciela domu który spostrzegł ciekawskiego intruza. Spadł na ziemię, a gdy za chwilę oprzytomniał rzucił się na gospodarza, okładając go pięściami. Wywiązała się tak zaciekła bójka, że musiała interwenować policja, która po długich trudach zdołała ich rozdzielić, po czym na pamiątkę miłego zapewne wieczoru ukarano niepożądanego widza grzywną 100 franków.

Najmniejszy ptak

Najmniejszym na świecie ptakiem, który jest trzymany w niewoli, jest szmaragdowy kolibr, znajdujący się w posiadaniu jednego ze Szkotów a mianowicie p. A. B. Andersona. Kolibr waży 11 gramów i jest 2 i pół cm. wysokości.

Ptaszek ten żyje w dużej klatce, elektrycznie ogrzewanej, w stale niezmienionej temperaturze. Jest on karmiony miodem, kondenzowanym mlekiem i mączką cwibakową. Gdyby pozostał przez dwie godziny bez pożywienia, kolibr zginąłby z głodu. Co kilka minut podlatuje on do poidełka formy lurkowatej, skąd spływa kroplami pokarm w stanie płynnym. Przeleciawszy raz sześć metrów długą klatkę ptaszek tak się męczy, że musi natychmiast spoczywać.

Jest to szczególny wypadek, gdyż ogólnie wiadomym jest, że kolibry giną w niewoli.

Sprawy kobiece

Co to jest masaż kosmetyczny?

Masaż jest jednym z najważniejszych elementów stosowanych przy zabiegach kosmetycznych.

Znanym był już w starożytności, kiedy należał do najpopularniejszych już wówczas zabiegów upiększających. Z biegiem lat zmieniały się tylko metody, zasada pozostała ta sama. Najlepszym dowodem skuteczności tego zabiegu jest fakt, że masaż przetrwał wieki.

Na czym polega istota masażu?

Przede wszystkim na wywoływaniu przekrwienia, a tym samym lepszego odżywienia skóry.

Racjonalny masaż składa się z całego, szeregu ruchów połączonych ze sobą. Wykonane umiejętnie zwiększają one elastyczność i napięcie skóry, zapewniając jej świeży i młody wygląd.

Rozróżniamy masaż: 1) leczniczy, 2) odmładzający, 3) upiększający.

Masaż leczniczy stosuje się wtedy gdy chodzi o usunięcie stanów patologicznych skóry, a więc zgrubień krost itp.

Masaż odmładzający polega na usuwaniu fałd, zmarszczek, podbródków itd. (modelacja)

Masaż kosmetyczny czyli upiększający polega na zapobieganiu i usuwaniu defektów.

Ażeby masaż był racjonalnie wykonany musi być stosowany według pewnego systemu. Należy zorientować się w jakim celu stosuje się go, a w szczególności, czy ma on rozgładzić zmarszczki i fałdy, czy usunąć nadmierny tłuszcz, czy ma działać kojąco na nerwy, czy ułatwić właściwy obieg krwi, a tym samym wywołać lepsze przekrwienie.

Zależnie od wieku, warunków anatomicznych skóry, grubości podkładu tłuszczu, stopnia obwisłości skóry, jej zwiotczenia itp. ruchy masażu mogą być powierzchowne, słabe albo mocne, głębokie.

Przy skórze normalnej masaż wykonywać należy dla utrzymania i zachowania sprężystości oraz sprawności mięśni i nerwów.

Przy skórze tłustej — masaż winien unormować czynności gruczołów łojowych i zapobiec tężeniu tłuszczów który jest podłożem do powstawania wykwitów.

Przy cerze suchej masaż pobudza gruczoły łojowe do intensywniejszej funkcji, a tym samym zapobiega łuszczeniu i pierzchnięciu skóry.

Przy zwiotczałych mięśniach i zwiędłej skórze stosuje się masaż mięśniowy, głęboki, który ma na celu jej wzmocnienie i pobudzenie krwi do szybszego obiegu.

Rozróżniamy trzy rodzaje masażu kosmetycznego: ręczny, mechaniczny i elektryczny.

Masaż ręczny jest najlepszą formą, gdyż daje subtelność ruchów, której nie można osiągnąć przy pomocy przyrządów. Jest on niezastąpionym zabiegiem przy racjonalnym pielęgnowaniu cery

Oprócz masażu ręcznego szeroko rozpowszechniony jest masaż mechaniczny. Wykonuje się go przy pomocy specjalnych przyrządów np. klepadełka, pomki, żelazka itp. Ma on na celu wywołanie przekrwienia skóry i posiada tę dobrą stronę, że może być stosowany w domu, przez osobę zupełnie niefachową.

Masaż elektryczny wykonywany przy pomocy radiostatu jest zabiegiem coraz rzadziej używanym przy pielęgnacji skóry. Powoduje on chwilową poprawę w wyglądzie skóry, lecz w konsekwencji przyspiesza jej zwiotczenie, dające się potem bardzo trudno usunąć. Jedynie przy cerach bardzo tłustych, oraz przy pielęgnacji włosów tłustych masaż taki stosowany od czasu do czasu daje dobre rezultaty.

Oprócz masażu wykonywanego przez siły wykwalifikowane, istnieją pewne ruchy, bardzo pożyteczne, dające dobre wyniki przy stałym i systematycznym stosowaniu ich w domu.

Przy ruchach tych obowiązują następujące zasady: 1) kierunek od nosa do ucha — odśrodkowy, 2) stopniowanie ruchów od najlżejszego do najsilniejszego, 3) ilość ruchów aż do zaczerwienia skóry kilka lub kilkanaście

Masaż taki składa się z następujących ruchów: pierwszy- z nich polega na wygładzaniu skóry całą dłonią od nosa do skroni, drugim jest wibracja, która polega na lekkim klepaniu skóry, względnie lekkim ugniataniu jej w tym samym kierunku co przy ruchu pierwszym. Trzeci polega na rozcieraniu skóry twarzy całą dłonią, ruchem półkolistym, w tym samym kierunku, jak ruchy poprzednie.

Kolejność ruchów stosuje się w następującym porządku ruch pierwszy, ruch drugi, ruch trzeci i kończy się ruchem pierwszym. Ruchy powyższe należy kilkakrotnie powtórzyć.

Masaż najlepiej jest wykonywać wieczorem, przed snem, gdyż po zabiegu skóra w nocy intensywniej oddycha, a po przebudzeniu jest świeża i wypoczęta.

Czas trwania masażu należy dostosowywać indywidualnie do wrażliwości cery. Wahać się on winien do 3—8 minut, aż do wywołania przekrwienia

DR. ŚWITALSKA.